

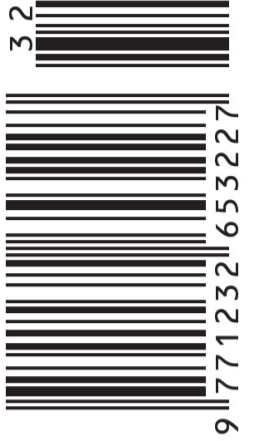
TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

12 SIERPNIĄ 2022 R. | NR 32 (1630) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



RYNEK W SANOKU



XIX Jarmark Ikon

8-9

DOMINIKA CZERWIŃSKA

KGW W WUJSKIEM



„Mamy MISS”

2

PROJEKT WODOROWY



Wizyta ambasadora Japonii w Sanoku

3

SPORT | PIŁKA NOŻNA



Pucharowa kanonada Ekoballu Stal

14

Ogólnopolski festiwal „Polska od Kuchni”

„Mamy MISS” – Koło Gospodyń Wiejskich w Wujkiem wyróżnione

KGW w Wujkiem, jako jedyne koło z gminy Sanok wzięło udział w wojewódzkich eliminacjach ogólnopolskiego festiwalu kół gospodyń wiejskich „POLSKA OD KUCHNI” w województwie podkarpackim, który odbył się 7 sierpnia w Stalowej Woli. W tym roku tematem przewodnim festiwalu było wesele i obrzędy weselne.



Koła gospodyń wiejskich z całego województwa podkarpackiego spotkały się w Stalowej Woli. Podczas festiwalu odbyło się pięć konkursów, w których rywalizowało aż 30 KGW. W Stalowej Woli odbyły się konkursy artystyczne, konkurs kulinarny, gry i zabawy, pokazy kulinarne Kuby Steuermarka, występy artystyczne oraz wybory Miss Wdzięku w dwóch kategoriach do 45 roku życia i 45 plus. Tematem przewodnim tegorocznego wydarzenia było tradycyjne polskie wesele. Wydarzenie przygotowano z myślą o szerzeniu dziedzictwa kulinarnego, promowaniu zdrowego stylu życia, edukacji ekologicznej oraz pielęgnacji polskiej kultury i tradycji. Wielki finał festiwalu odbędzie się 1 października na PGE Narodowym, poprzedzają go zaś półfinałowe spotkania we wszystkich województwach. Wydarzenie organizowane jest przez Krysiak Polska i Lokalną Organizację Turystyczną INTE-GRA. KGW Wujkiem zostało nagrodzone w następujących konkurencjach:

I miejsce Miss wdzięku 45 plus (nagrada publiczności) zdobyła Anna Trznadel. Wyróżnienie Miss wdzięku do 45 otrzymała Aleksandra Stach. Zaś wyróżnienie w konkursie artystycznym za przyspiewki weselne „Ciotka z Ameryki” trafiło do Janiny Kobiałka wraz z zespołem. Poza udziałem w konkursach KGW Wujkiem brało udział w konkursie kulinarnym z korowajem weselnym przygotowanym przez Agnieszkę Pastuszkę oraz w konkursie Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa. Całe koło bardzo zaangażowało się w przygotowanie wypieków, przysmaków weselnych i regionalnych. Stoisko cieszyło się dużą popularnością wśród uczestników festiwalu. Dzięki

wyróżnieniu koło weźmie udział w Ogólnopolskim finale „Polska od Kuchni”.

– Bardzo cieszymy się z wyróżnienia, przede wszystkim dlatego, że nasze koło jest niewielkie, zresztą tak samo jak nasza wioska – Wujkiem. Koło liczy zaledwie 12 osób. To przedłużenie działającego już od 50 lat koła, w którym działała jeszcze moja mama oraz inne matki, które wówczas żyły i pracowały na wsi. Miały bardzo ciężko, ponieważ w różny sposób musiały zdobywać fundusze, aby koło mogło działać – opowiada Janina Kobiałka, przewodnicząca KGW w Wujkiem.

Czasy się zmieniły. Koło zostało zarejestrowane w 2019 roku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sanoku. Od kilku lat otrzymuje dofinansowanie z budżetu państwa. Z tych środków KGW mogą zakupić niezbędny sprzęt czy stroje, w których prezentują się na dożynkach, czy innych imprezach promujących lokalną twórczość oraz potrawy regionalne.

– W naszym kole do tej pory jest babcia, mama i córka. Działamy pokoleniowo, kultywując nasze tradycje oraz przekazując je kolejnym pokoleniom – mówi.

Janina podkreśla, że dzięki otrzymanym funduszom mogą opłacić muzyka, który towarzyszy im podczas różnych występów.

– Nasze koło zajmuje się pieczeniem, gotowaniem, tworzymy rozmaite rękodzieła, wracamy do starodawnych przepisów naszych babć – kontynuuje.

Przewodnicząca koła podkreśla, że mając w swoich szeregach osoby w różnym wieku, mogą nauczyć się wiele od siebie nawzajem. Dodaje,

że często bardzo pomocne są najmłodsze gospodynie, które zdecydowanie lepiej odnajdują się w obsłudze komputera. Zaś od starszych czerpią wiedzę na temat gotowania czy przepisów. KGW w Wujkiem bardzo prężnie działa. Uczestniczy w dożynkach wiejskich, imprezach regionalnych oraz wielu konkursach, które kultywują rodzime obyczaje oraz integrują lokalne środowisko.

– Nagrody, jakie otrzymałyśmy w Stalowej Woli, to docenienie naszego koła. W pierwszym konkursie panie zaprezentowały się w sukniach ślubnych i wieczorowych. Musiały też coś o sobie powiedzieć. W konkursie artystycznym wystąpiłam w roli „Ciotki z Ameryki”. Na naszym terenie jest tradycja, że podczas wesela przyjeżdża owa ciocia z Ameryki w śmiesznym stroju z prezentami. Ciotka zabawia gości opowieściami oraz śpiewem. To bardzo wesoły i ciekawy obrzęd – opowiada Janina. – Działamy, wspieramy się, jak na tak małe koło to naprawdę prężnie działamy.

14 sierpnia wszyscy zasiadamy przed telewizorem. Gospodynie wystąpią w programie pt. „Pytanie na śniadanie”, gdzie zostanie pokazana relacja z tego wydarzenia.

– Pragniemy bardzo podziękować Gminie Sanok, wójt Annie Hałas, Sołtys Wsi Wujkiem Agnieszce Pastuszkę za okazane wsparcie i zaangażowanie. Szczególne podziękowania dla Salonu Sukien Ślubnych MARGO w Sanoku, które nieodpłatnie udostępniło trzy suknie ślubne, w których prezentowały się nasze piękne panie – podsumowuje Janina Kobiałka.

dcz

Burmistrz Miasta Sanoka,
Dowódca 35. Batalionu Lekkiej Piechoty w Sanoku
zapraszają na uroczystość
z okazji Święta Wojska Polskiego

15

SIERPANIA

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO



Uroczystość odbędzie się
pod pomnikiem Synom Ziemi Sanockiej
15 sierpnia o godz. 11:00

Po części oficjalnej - pokaz sprzętu bojowego



STAROSTA SANOCKI

zaprasza do wspólnego śpiewania
pieśni patriotycznych i żołnierskich

z Zespołami „Soul” i Souliki”

pod kierownictwem dr Moniki Brewczak

15 sierpnia 2022 r.

o godz. 17

na dziedzińcu sanockiego zamku.

Pierwsze 400 osób otrzyma bezpłatne śpiewniki

PARTNERZY:

mh
SANOK

PARAFIA
RZYMSKO-KATOLICKA
pw. Przemienienia Pańskiego
w Sanoku

ORGANIZATOR:

Powiat
Sanocki

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Projekt Wodorowy w Sanoku

Dwudniowa wizyta ambasadora Japonii

JE ambasadora Japonii Akio Miyajima mieliśmy przyjemność spotkać podczas konferencji w Warszawie. Ambasador wyraził wtedy chęć odwiedzenia miasta i w kilka dni później to uczynił. W pierwszym dniu swojego pobytu ambasador wystąpił w charakterze gościa na Tour de Pologne. Obecność tak zacnego gościa z pewnością uświetniła Metę 4 Etapu Tour de Pologne w Sanoku.



Spotkanie ambasadora Japonii z prezesem Autosanu Maciejem Boreckim

– Jestem zaszczycony, mogąc gościć w naszym mieście JE ambasadora Japonii Akio Miyajima. Miło mi było słyszeć z ust ambasadora słowa uznania dla organizacji tak wielkiej imprezy sportowej promującej Miasto Sanok na arenie międzynarodowej. Jest to zasługa wielu osób, dziękuję. Pan Akio Miyajima zwrócił też uwagę na zaangażowanie i radość sanoczan oraz kibiców mocno zainteresowanych wyścigiem kolarskim. To było naprawdę radosne święto, podczas którego na twarzach wszystkich gościł uśmiech – skomentował wizytę ambasadora burmistrz Tomasz Matuszewski.

Drugiego dnia wizyta ambasadora w Sanoku miała już charakter bardziej gospodarczy.

– Rozpoczęliśmy od spotkania z prezesem Autosanu Maciejem Boreckim oraz Remigiuszem Śnieżkiem, członkiem Zarządu ds. Operacyjnych, Markiem Sionkowskim, w którym uczestniczył również Prezes SPGK Sanok Krzysztof Jarosz. Omówiliśmy kierunki współpracy

w ramach projektu wodorowego, który wdrażamy w mieście. Skupiliśmy się na rozwijaniu technologii wodorowej wykorzystywanej w ciepłownictwie oraz komunikacji i produkcji autobusu, który będzie ujęty w tym projekcie – dodał burmistrz.

Wizyta, choć krótka, nakreśliła wiele planów na przyszłość.

– W ciągu najbliższych kilku tygodni przedstawimy partnerów projektu nowo powołanej Spółki, którzy zarówno finansowo jak i technologicznie będą wspierać jej działanie.

Wizyta ambasadora jest ważnym sygnałem dla naszego miasta oraz dla naszego projektu wodorowego – relacjonował burmistrz. – Projekt nie jest mrzonką, a jego działania z biegiem czasu będą wdrażane w różnych miejscach naszego miasta. Dziś kolejne podmioty gospodarcze, które analizują sytuację ciepłowniczą, aplikują, aby być członkiem naszego klastra energetycznego. Część z nich chce być również częścią tego projektu. Z pewnością projekt i jego realizacja oparta będzie na współ-

pracy z podmiotami gospodarczymi nie tylko z kraju, ale również z zagranicy mającymi duże doświadczenie w tym obszarze. Urzeczywistniamy wizję Sanoka zielonego, ekologicznego i niskoemisyjnego, a kolejne informacje, które będą dostarczały państwu w najbliższym czasie, będą tego dowodem.

Podczas wizyty udało się również odwiedzić dwa wspaniałe miejsca promujące nasze miasto, tj. Muzeum Historyczne oraz Muzeum Budownictwa Ludowego – zakończył burmistrz.

Burmistrz podziękował dyrektorom jednostek Jarosławowi Serafinowi i Jerzemu Ginalskiemu za profesjonalne zaprezentowanie swoich obiektów muzealnych.

Korzystając z okazji, poprosiliśmy JE ambasadora Japonii Akio Miyajima, burmistrza Sanoka Tomasza Matuszewskiego i prezesa SPGK Krzysztofa Jarosza o komentarz dotyczący realizacji i znaczenia Projektu Wodorowego w Sanoku.

ew

JE ambasador Japonii Akio Miyajima



Jak ocenia pan wizytę w Sanoku?

W dniach 2-3 sierpnia złożyłem swą pierwszą wizytę w Sanoku, który jest miastem bardzo uprzemysłowionym, ale ma również walor sportowy, dysponując wieloma nowo wybudowanymi obiektami sportowymi. Dzięki burmistrzowi miasta zwiedziłem wiodącą sanocką firmę Autosan i mogłem być świadkiem finisu 4. etapu Tour de Pologne, co było niezwykle ekscytującą częścią mojej wizyty w Sanoku. Dodatkowo miałem także możliwość obejrzenia prac Zdzisława Beksińskiego, malarza pochodzącego z Sanoka, a także Muzeum Budownictwa Ludowego, które pozwoliły mi docenić życie kulturalne miasta. Odniosłem wrażenie, że Sanok jest miastem pełnym życia, z mieszkańcami o gorących sercach, na czele z burmistrzem Matuszewskim. Jestem wdzięczny za wspaniałe powitanie przez całą społeczność Sanoka.

Jakie szanse widzi pan dla Sanoka, jeśli chodzi o produkcję wodoru?

Wiemy, że region Podkarpacia, gdzie jest położony Sanok, wybrany został jako jedna z pięciu lokalizacji dolin wodorowych wpisanych do rządowej strategii energetycznej i że jako pierwszy podpisał z rządem list intencyjny dotyczący ustanowienia doliny wodorowej. Pod silnym przewodnictwem swego burmistrza, Sanok odgrywa kluczową rolę w zakładaniu doliny wodorowej i pierwszej w Polsce samorządowej spółki wodorowej. W uroczystości z tej okazji miałem przyjemność niedawno uczestniczyć. Spodziewam się dalszych sukcesów Sanoka, który wyróżnia się na tle kraju w swych wysiłkach na rzecz wprowadzenia technologii wodorowych będących teraz na świecie w centrum uwagi. Jako ambasador Japonii zamierzam w tym pomagać, informując japońskie firmy o sanockim projekcie wodorowym i o atrakcyjności Polski. Firmy japońskie dysponują szerokim wachlarzem technologii związanych z wodorem i mam nadzieję, że przyczynią się do rozwoju doliny wodorowej w regionie Podkarpacia.

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka

Jak znaczenie miała wizyta ambasadora Japonii na realizację Projektu Wodorowego w Sanoku?

Wizyta ambasadora jest ważnym sygnałem dla naszego miasta oraz dla naszego projektu wodorowego. Projekt nie jest mrzonką, a jego działania z biegiem czasu będą wdrażane w różnych miejscach naszego miasta. Dziś kolejne podmioty gospodarcze, które analizują sytuację ciepłowniczą, aplikują, aby być członkiem naszego klastra energetycznego. Część z nich chce być również częścią tego projektu. Z pewnością projekt i jego realizacja oparta będzie na współpracy z podmiotami gospodarczymi nie tylko z kraju ale również z zagranicy mającymi duże doświadczenie w tym obszarze. Urzeczywistniamy wizję Sanoka zielonego, ekologicznego i niskoemisyjnego, a kolejne informacje, które będą dostarczały Państwu w najbliższym czasie, będą tego dowodem.

W jakim stopniu realizacja Projektu Wodorowego może wpłynąć na życie Sanoka?

Planowana instalacja ma sprawić, że Sanok będzie miastem samowystarczalnemu oraz bezpiecznym



pod względem energetycznym. Ważne jest również to, że tutaj na miejscu będziemy mogli decydować o cenach energii, ciepła, paliwa nie oglądając się na sytuację w kraju czy na rynkach światowych. Docelowo nie będziemy importować węglowodorów (węgla, gazu, oleju napędowego, itd.), gdyż staniemy się niezależni jako wspólnota samorządowa.

Krzysztof Jarosz, prezes SPGK sp. z o.o.

Na jakim etapie jest realizacja projektu wodorowego?

Minione miesiące to był czas przygotowań, koncepcji oraz informowania o zamiarze realizacji bardzo innowacyjnego i ambitnego projektu. W tym momencie mówimy o konkretnych decyzjach. Jedną z nich jest powstanie pierwszej samorządowej spółki wodorowej. Zadaniem spółki celowej będzie realizacja planowanych zamierzeń w kierunku dekarbonizacji, a więc odchodzenia od emisji CO₂.

Co będzie największym wyzwaniem w nadchodzących miesiącach?

Z pewnością najtrudniejsze jeszcze przed nami. Nadchodzące miesiące to wybór partnerów know-how oraz kapitałowych, a następnie opracowanie studium wykonalności projektu oraz uzyskanie niezbędnych zgód, decyzji (środowiskowej, pozwolenia na budowę itp.) Kolejnym etapem będzie realizacja projektu, a więc budowa, instalowanie poszczególnych elementów. Z pewnością najszybciej zostanie wybudowany kocioł na biomasę, którego realizację rozpoczniemy już w tym roku. Biomasa będzie pierwszym ważnym etapem w kierunku racjonalizowania kosztów oraz dywersyfikacji źródeł ciepła w Sanoku.



Interwencja OTOZ Animals

Zbyt niska kara za znęcanie się nad Nero?

Nero to owczarek, który pod opiekę OTOZ Animals trafił w lutym. Przez długi czas przebywał w klinice weterynaryjnej, gdzie ratowano najpierw jego życie, a potem zdrowie. Inspektorzy z OTOZ Animals znaleźli mu wspaniały dom tymczasowy. Niestety, zaniedbania wcześniejszego właściciela sprawiły, że Nero do końca życia będzie wymagał leczenia. Nero był skrajnie zagłodzonym psem, widać było na nim każdą kosteczkę, ponadto wydzieliał okropny smród. Podczas interwencji jego właściciel stwierdził, że psa uspi, po czym zmienił zdanie, twierdząc, że podejmie się jego leczenia. Sprawa trafiła do sądu.



– W czasie procesu właściciel zeznał, że nigdy nie był z psem u weterynarza, bo ... się wstydził. Niestety, żaden weterynarz nie jest telepatą i nie może leczyć na odległość psa, którego nie widzi, zatem właściciel bez mrugnięcia okiem i bez wstydu trzymał niemal łysego, pozbawionego tkanki tłuszczowej psa w zimnym kojcu i nieocieplonej budzie na kilkunastostopniowym mrozie – mówią inspektorzy OTOZ Animals Krosno.

Podczas pierwszej rozprawy były już właściciel Nero otrzymał karę pół roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na rok, musiał też zapłacić 1000 złotych nawiazki na rzecz inspektoratu oraz pokryć połowę kosztów sądowych.

– Sędzia w uzasadnieniu podkreślił, że właściciel dbał o psa, jak umiał, tak jak od zawsze dbano o psy w jego rodzinie. Możemy tylko współczuć panu sędziemu empatii, a tym pсом w rodzinie oskarżonego ich losu – uważają inspektorzy. – Według sędziego w niewłaściwy sposób odebraliśmy psa, ponieważ uzyskaliśmy od właściciela zrzeczenie się praw do zwierzęcia, a powinniśmy odebrać zwierzę w trybie 7.3 Ustawy o ochronie zwierząt bez zrzeczenia. Gdyby sędzia pozwolił nam na uzasadnienie takiego sposobu odbioru psa, to wyjaśnilibyśmy, że odbiór w trybie 7.3 Ustawy o ochronie zwierząt to przez długi czas najpierw walka z gminą, żeby ten odbiór potwierdziła. W wypadku gdy ktoś się odwoła stracilibyśmy mnóstwo czasu, który moglibyśmy wykorzystać na pomoc zwierzętom, na kolejne procedury administracyjne. Sprawy sądowe trwają nierzadko latami i zwierzę odebrane (jeśli właściciel nie zrzekł się praw do niego) pozostaje przedmiotem procesu i jako takie nie można szukać mu domu i pozostaje na naszym utrzymaniu. Jeśli sprawa karna zostanie umorzona, musimy takie zwierzę

zwrócić do „właściciela”, dlatego nie zgadzamy się z opinią sędziego, że odbieramy zwierzęta w niewłaściwym trybie. Gdyby nie ten tryb, to Nero do dziś żyłby w kojcu, a tak może wreszcie nie tylko zaznać wygodnego domowego życia, ale przede wszystkim żyć bez bólu. Nie mamy sobie nic do zarzucenia, chociaż takie momenty mogą zniechęcać – relacjonują.

Inspektorzy odwołali się według ich zdania od niesprawiedliwego wyroku. Druga rozprawa odbyła się 4 sierpnia. Sędzia Sądu Okręgowego w Krośnie Leszek Grabias podtrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Uznał oskarżonego za winnego, lecz nie zasądził zdaniem inspektorów adekwatnej kary. Nie uwzględnił apelacji, jaką wnieśli inspektorzy – czyli 15-letni zakaz posiadania zwierząt i 18 tysięcy złotych nawiazki, ani apelacji prokuratora, który wnosił o 10-letni zakaz posiadania zwierząt i 5 tysięcy nawiazki. Ponadto sędzia obciążył Inspektorat połową kosztów postępowania odwoławczego na rzecz skarbu państwa oraz zasądził zapłacenia oskarżonemu 840 złotych kosztów reprezentacji adwokackiej.

– W ustnym uzasadnieniu sędzia nadmienił, że oskarżony jest człowiekiem ubogim i nieporadnym i jako taki zrobił wszystko, co mógł. Bo przecież był (bez psa) u weterynarza we wrześniu 2020 roku i kupił szampon i suplementy, a nie stać go na zapłacenie kilkudziesięciu tysięcy za leczenie. Rzecz w tym, że wszyscy biegli weterynarze w swoich opiniach zaznaczyli, że gdyby oskarżony zaczął leczyć psa, kiedy ten zachorował, to koszty leczenia zamknęłyby się w kwocie ok. 100 złotych – mówią.

– Sędzia uznał zatem, że utrzymywanie swojego zwierzęcia w stanie nieleczonej choroby nie jest znęcaniem się ze szczególnym okrucieństwem.

Wystawienie psa bez sierści, chorego, z 15-kilogramową niedowagą na śnieg i mróz też nim nie jest. Bierne czekanie na jego śmierć i patrzeć na to z okna domu też nie nosi znamion znęcania się ze szczególnym okrucieństwem. Wyrok ten, w naszej opinii, daje oprawcom dużą nadzieję na to, że zaniedbując swoje zwierzę, unikną surowej kary – dodają inspektorzy.

Oskarżony nie otrzymał zakazu posiadania zwierząt. W ocenie sądu jest człowiekiem, który może sprawować opiekę nad kolejną żywą istotą. Sąd nie pochylił się nad tym, że oskarżony jako człowiek ubogi i nieporadny, nie powinien brać na swoje barki utrzymywanie żywego zwierzęcia, które w przeciwieństwie do pluszaka może zachorować, cierpieć i czuje.

– Oskarżony kupując psa, wiedział, że nie zarabia dużo i ma na utrzymaniu rodzinę. Czy to kwestia wspomnianej wyżej nieporadności, że nie pomyślał, że po prostu go nie stać na utrzymanie psa? Sądu niestety pobudki oskarżonego nie zainteresowały – kontynuują.

– Nie ukrywamy, że wyroki takie jak dzisiejszy sprawiają, że czujemy rozgoryczenie, żal i bezsilność, skoro nie możemy liczyć na wsparcie wymiaru sprawiedliwości. Tracimy wiarę w to, co robimy i o co walczymy. Ciężko nam teraz opanować emocje, wsiąść w samochód i jechać na kolejną interwencję. Pozostaje nam tylko satysfakcja, że udało się nam zdążyć, zanim organizm Nero się poddał i zanim biedak padł w zimnym kojcu. Żyje, ma opiekę i nie cierpi. Gdzieś tam tli się też nadzieja, że oskarżony w tym procesie zyskał już świadomość, że nie ma odpowiednich warunków i kompetencji, by zajmować się jakimkolwiek zwierzęciem – dodają na koniec inspektorzy.

dcz

Interwencja OTOZ Animals

Największa osada romska

Końcem lipca i początkiem sierpnia Inspektorki z OTOZ Animals Sanok wraz z OTOZ Animals Krosno oraz z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział Krynica Zdrój zakończyły interwencje w największej w Polsce osadzie romskiej w Maszkowicach. Łącznie odebrały aż 46 psów. Teraz liczą na naszą pomoc.

Kontrola wykazała, że na terenie osiedla romskiego w Maszkowicach znajduje się 60 psów (w tym szczeniaki) przetrzymywanych w złych warunkach. Schorowane i niedożywione zwierzęta potrzebowały natychmiastowej pomocy. Teraz potrzebują nowych domów. O złym traktowaniu zwierząt poinformowali mieszkańcy, którzy nie mogli dłużej biernie przyglądać się ich dramatowi. Po tygodniu od interwencji liczba psów zwiększyła się do ponad 70, ponieważ niesterylizowane suczki wydały na świat kolejne potomstwo. Około 50 psów zostało już zabranych z osiedla w Maszkowicach. Część z nich trafiła pod opiekę różnych fundacji działających na rzecz zwierząt. Psy, które są w złej kondycji, najpierw otrzymają fachową pomoc. Od czasu interwencji kilka psów już znalazło nowych właścicieli.

Część zwierzątek została zabezpieczona do leczenia. Kiedy poprawi się ich stan, również zostaną oddane do adopcji. Część zwierząt pozostała, a ich właściciele zostali zobowiązani do poprawy warunków życia psów. Po powrocie z interwencji w największej w Polsce osadzie romskiej w Maszkowicach inspektorki nie mogły znaleźć słów, by opisać, co zastały na miejscu.

– Nie, nie pytajcie o to, co tam zastałyśmy, ten widok jeszcze długo pozostanie przed naszymi oczami. Przyjechało z nami do Sanoka 11 psów. Łącznie odebrano 15 zwierząt. Część trafiła pod opiekę inspektorów z Krosna, część do schroniska Przytul Psiaka. Teraz trzeba otrzeć łzy i zająć się nimi, bo bardzo tego potrzebują. Potrzebują również dobrej karmy, opieki weterynaryjnej, której do tej pory nie uświadczyli, wiele czułości

i troski, a miejmy nadzieję w niedalekiej przyszłości nowych domów. To nie ostatnia interwencja w tym miejscu. Aby pomóc kolejnym pсом i tym zapewnić to, czego do tej pory nie znały, potrzebujemy waszej pomocy – opisują zdarzenie Inspektorki OTOZ Animals Sanok.

Po kilku dniach inspektorki ponownie udały się na miejsce, ponieważ ilość psów przerasta możliwości jednorazowego zabezpieczenia i transportu zwierząt. Zostało zabranych kolejnych 31 psów, łącznie 46 zwierząt.

– Przed nimi długa mecząca droga, która jest początkiem nowego życia. W osadzie jeszcze pozostały psy, mnóstwo psów, ale na ten moment jesteśmy pełni po brzegi, a nawet ponad! Nie mamy ich dokąd zabrać, jeżeli jest ktoś, kto chce pomóc i dać im bezpieczne schronienie, prosimy o kontakt pod numerem telefonu 695 273 839 lub 693 972 837. Pojedziemy kolejny raz, w tym momencie mamy związane ręce – mówią.

dcz



Jeśli chcielibyście wesprzeć działania OTOZ Animals Sanok, możecie wpłacić pieniądze na konto PKO BP 62 1020 2980 0000 2302 0112 4965PKO Bank Polski Kod BIC (Swift): BPKOPLPW z dopiskiem „psy z Maszkowic”.

Projekt EtnoWakacje „W galicyjskim Sztetlu”

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku zakończyła realizację projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2022.



MBP W SANOKU (4)

Tegoroczna, trzecia edycja sanockich EtnoWakacji nosiła tytuł „W galicyjskim Sztetlu”. Projekt adresowany był do młodych mieszkańców Sanoka. Dzięki uczestnictwu w spotkaniach i warsztatach dzieci poznawały religię, historię i kulturę Żydów zamieszkujących tereny dawnej Galicji. Zakładany cel projektu to rozbudzenie zainteresowania kulturą regionalną i jej znaczeniem historycznym oraz utrwalenie szacunku do dorobku kulturowego poprzednich pokoleń. Partnerem projektu było Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Pierwszy tydzień wypełniły warsztaty i spotkania w sanockim skansenie. Przewodnikiem po życiu w galicyjskim sztetlu* był Marcin Krowiak – historyk, pracownik MBL w Sanoku, zajmujący się działalnością oświatową i promocyjną. Zaprezentował bogatą kolekcję judaików, opowiadał o codziennym życiu i obyczajach oraz świętach społeczności żydowskiej w przedwojennej Polsce. Poznawanie zwyczajów to też opowieść o wielokulturowej historii Podkarpacia ze szczególnym znaczeniem współistnienia trzech religii: kościoła rzymskokatolickiego, cerkwi greckokatolickiej i judaizmu. Ideальnym obiektem do omawiania żydowskich zwyczajów religijnych jest synagoga z Połańca – nowy obiekt na mapie sanockiego muzeum.

Warsztaty wycinanki żydowskiej poprowadziła Katarzyna Wojtal-Krowiak – kulturoznawca, pracownik działu kultury ludowej MBL w Sanoku. Wycinanka w tradycji żydowskiej odgrywa szczególną rolę. Jest nierozdzielnie związana z religią i elementami magicznymi powszechnymi w kultu-

rze Żydów. Uczestnicy poznawali rodzaje wycinanek i techniki ich tworzenia, zaprojektowali własną i podjęli próbę wycięcia gotowego wzoru. Każdy wykonał dwie wycinanki. Zadanie nie było proste, wymagało cierpliwości i szczególnej dokładności. Ciekawym elementem urozmaicającym zajęcie była nauka tańca żydowskiego. Proste kroki i rytmiczna muzyka to przepis na doskonałą zabawę i integrację grupy.

O tajnikach kuchni żydowskiej opowiadała Gabriela Zajonc – właścicielka Gospody pod Białą Górą. Najważniejszą cechą kuchni żydowskiej, obecną we wszystkich jej odmianach, jest ścisłe przestrzeganie koszerności, czyli religijnego podziału pokarmów na koszerne – czyste i trefne – nieczyste. W karczmie na Rynku Galicyjskim uczestnicy przygotowali kurczaka z ryżem i warzywami, przy użyciu oryginalnych tradycyjnych przypraw.

W sobotni poranek grupa projektowa wyjechała na wycieczkę z przewodnikiem. Celem podróży była Markowa oraz Leżajsk. W Markowej w 2016 roku otwarte zostało multimedialne Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów. Dzieci poznały tragiczną historię rodziny Ulmów oraz pamiątki, dokumenty i relacje dużej społeczności żydowskiej zamieszkującej tereny

wsi Markowa i okolic. Drugim punktem był niewielki Skansen Zagroda – Muzeum wsi Markowa założony przez Towarzystwo Przyjaciół Markowej. W Leżajsku odwiedziliśmy Muzeum Prowincji Ojców Bernardynów, Bazylikę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny – jeden z najcenniejszych zabytków architektury



z pogranicza renesansu i baroku oraz ohel cadyka Elimelecha znajdujący się na cmentarzu żydowskim.

Drugi tydzień EtnoWakacji to trzydniowe warsztaty storytellingowe oraz gra terenowa podsumowująca działania projektowe. Warsztaty artystyczne poprowadziła Anna Woźniak – animatorka kultury, inicjator i koordynator projektów edukacyjnych i artystycznych, opowiadaczka i rękodzielniczka, współ-

twórczyni artystycznej grupy „Opowieści z walizki”, zawodowo związana z Działem Edukacji Mazowieckiego Instytutu Kultury. Storytelling to opowiadanie historii i właśnie słuchając pięknych opowieści, dzieci zanurzyły się w bogatej tradycji żydowskich mieszkańców dawnego Sanoka. Inspiracją do tworzenia opowieści stały się zbiory bajek: „Żydowskie bajki z Czerniowców” Eliezera Szejnberga, „Opowiadania dla dzieci” Izaaka Singera i „Przygoda w miasteczku” Kalmana Segala. Opowieści przeplatały się z elementami dramy i twórczością plastyczną. Efektem warsztatów są instalacje przestrzenne będące ilustracjami wysłuchanych opowiadań oraz gra planszowa wykorzystująca charakterystyczne elementy judaistyczne. Teatralne snucie opowieści to doskonały sposób na wciągnięcie słuchaczy w nieistniejący już świat, wypełniony atmosferą tajemniczości i magii.

Na podsumowanie projektu zaplanowany został Questing Sanok przygotowany przez Damiana Ziembę z krośnieńskiej Fundacji GraTy. Questing to rodzaj gry polegającej na odkrywaniu dziedzictwa kulturowego danego miejsca i tworzeniu nieoznakowanych szlaków, którymi można wędrować kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. W wielu ele-

mentach gra ta przypomina gry miejskie, podchody i harcerskie gry patrolowe. Uczestnicy projektu, podzieleni na trzy grupy, po krótkim wprowadzeniu otrzymali mapy centrum Sanoka oraz wskazówki dotyczące miejsc, które należy odszukać. Przy każdym punkcie należało wykonać zadanie: odczytać zapis na tablicy, odnaleźć właściwą informację lub wykonać szkic charakterystycznych elementów architektonicznych budynków. Krążąc po najstarszej części miasta, dzieci odnajdywały ślady przedwojennej społeczności żydowskiej zamieszkującej Sanok. Ostatnim punktem gry był Rynek Galicyjski w skansenie i synagoga z Połańca, w której odbyły się pierwsze spotkania projektowe. Zasztyrowane hasło na mapie to treść przysłowia żydowskiego – „Człowiek powinien żyć co najmniej po to, żeby zaspokajać swoją ciekawość”.

Różnorodność form przekazu, aktywność artystyczna, ciekawe miejsca emanujące atmosferą przeszłości i tajemniczości pozwoliły przybliżyć nieistniejący świat galicyjskiego sztetla. Pozostałości kultury materialnej i niematerialnej otwierają świat wiedzy o dawnych czasach i różnorodności kultur naszego regionu, gdzie społeczność żydowska stanowiła znaczny odsetek mieszkańców.

Dziękujemy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – partnerowi w realizacji projektu oraz wszystkim osobom zaangażowanym w prowadzenie zajęć i warsztatów.

Joanna Rojowska

*sztetl - w języku jidysz słowo oznacza „miasteczko”



W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

Relacja z wycieczki pieszej

„Przemysłna wędrówka”

W niedzielę, 7 sierpnia odbyła się kolejna wycieczka z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Tym razem zaprzyjaźniony przewodnik z Przemysła – Jerzy Szlachcic zabrał turystów na kolejną wyprawę, tym razem grupa miała okazję zwiedzić dwa forty przemyskiej twierdzy oraz zrelaksować się na całorocznym torze saneczkowym lub oglądać wspaniałą panoramę na miasto z Kopca Tatarskiego.



Wycieczki do Przemysła cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Każdy, kto choć raz był w tym mieście, chętnie do niego wraca. Miasto ma w sobie pewien urok, który przyciąga turystów. Jerzy Szlachcic zabrał grupę do miejscowości Pikulice. Trasa wycieczki prowadziła przez najbliższe okolice miasta, gdzie znajdują się forty. Grupa udała się do miejscowości Grochowce, gdzie mieści się fort nr V „Grochowce”. Fort został wybudowany około 1882-1886 roku. Położony na niewielkim wzgórzu, zaliczany jest do VII odcinka obrony Twierdzy Przemysł. Turyści mieli okazję podziwiać betonowy budynek koszar, który podzielony jest na wiele kazaemat połączonych korytarzem.

Znajdowały się tam pomieszczenia koszarowe dla żołnierzy i oficerów, a także magazyny na żywność oraz sanitariaty. Fort artyleryjski GHW V jest jednym z najlepiej zachowanych stałych dzieł obronnych zbudowanych podczas trzeciego etapu budowy twierdzy. Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzenie fortu nr VI „Iwanowa Góra”. To jeden z najciekawszych zabytków dawnej Twierdzy Przemysł. Fort wzniesiono około 1878 roku, o czym może świadczyć zachowana tablica wmurowana w ścianie koszar. Jego budowa została zakończona w 1914 roku. „Przemysłna wędrówka” nie mogła się zakończyć bez odwiedzenia miasta. Turyści mieli do wykorzystania nieco

wolnego czasu, który każdy spożytkował jak chciał. Niektórzy udali się na całoroczny tor saneczkowy, który cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród najmłodszych. Inni mieli okazję podziwiać wspaniałe widoki z kolejki krzeselkowej. Pozostali postanowili zrelaksować się, udając się na Kopiec Tatarski, czyli najbardziej efektywny punkt widokowy w Przemyslu, gdzie rozciąga się rozległa panorama na całe miasto. W wycieczce wzięło udział ponad 40 osób, dopisała również pogoda. Kolejna wyprawa już w niedzielę. Zachęcamy do aktywnego udziału, bowiem wakacje powoli się kończą.

dcz

Zaproszenie na wycieczkę

„Doliną rzeki Olszanki, gdzie bobry pobudowały tamki” 14 sierpnia 2022 (wycieczka piesza)

Przewodnik Grzegorz Fundanicz:

Serdecznie zapraszam na pieszą wycieczkę po ekomuzeum „W krainie bobrów”. Wędrować będziemy szlakami spacerowymi i ścieżkami przyrodniczymi Kotliny Uherczańskiej. Na trasie naszego marszu zobaczymy m.in. XVII-wieczny kurhan, bunkier Linii Molotowa, obiekty architektury sakralnej a także mało znane pomniki przyrody nieożywionej. Spacer zakończymy ogniskiem przy Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła. Do zobaczenia na szlaku!



W programie

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz – Lesko – Glinne
- przejście piesze na odcinku: Glinne „Kamień Leski” – Zwierzyn „Cudowne Źródło” – Myczkowce – Uherce Mineralne „Wodospad na rzece Olszance”
- na zakończenie wędrówki ognisko
- trasa ŚREDNIO TRUDNA, czas przejścia - ok. 5 godz., punkty do GOT - 16

Wpisowe

- 30 zł (dzieci i członkowie PTTK),
- 35 zł (przyszli członkowie PTTK)

Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnika: Grzegorz Fundanicz
- transport i ubezpieczenie NNW

Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku wraz z Zarządem Koła Przewodników PTTK w Sanoku serdecznie zapraszają na wycieczkę.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdów przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrówki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne
- wyżywienie (kanapki i kiełbaski na ognisko), picie, kijki oraz dokument tożsamości

Uwaga!!!

Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr. tel. 13 463 21 71 do dnia 12 sierpnia (piątek) 2022 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8:00. Wyjazd o godz. 8:15. Powrót do Sanoka ok. godz. 16:00

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

MORIS



To brat Simona. We wszystkim naśladuje brata, choć od nauki woli zabawę i kontakt z człowiekiem. Moris również został odrobaczony i zchipowany. Piesek jest gotowy, aby rozpocząć nowe życie u boku kochającej rodziny. Komu zabije mocniej serce na jego widok?

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

SIMON

Ma ok. cztery miesiące, został odrobaczony i zaszczepiony oraz zchipowany. Jest wesołym, żywiołowym psiakiem, dla którego człowiek jest bardzo ważny. Bardzo szybko uczy się nowych rzeczy. Jest inteligentny, dlatego potrzebuje człowieka zrównoważonego, który jasno wytyczy mu granice oraz zapewni właściwe wychowanie. Poza tym jest słodkim szczeniakiem.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839



Komańcza

Spotkania przygraniczne Polski i Słowacji

Wydarzeniu towarzyszył również konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich z powiatów leskiego i sanockiego na najlepszą potrawę regionalną i wypiek. Podczas imprezy miało miejsce ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego pn. „Perły Komańczy” oraz nagrodzenie jego laureatów. W tym dniu nie zabrakło również stoisk z lokalnym rękodziełem, potrawami regionalnymi oraz wielu atrakcji dla dzieci, a były to m.in. dmuchańce, kula na wodzie, trampoliny, ściana wspinaczkowa, gry, zabawy oraz animacje. Wydarzenie realizowane w ramach projektu pn. „XXV Spotkania Przygraniczne Polski i Słowacji” – koncert charytatywny dla Ukrainy, dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2022.

mn

7 sierpnia na placu nad Oslawicą w Komańczy odbyły się jubileuszowe XXV Spotkania Przygraniczne Polski i Słowacji, których organizatorami byli Wójt Gminy Komańcza oraz Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy. Podczas tego wydarzenia na scenie zaprezentowały się zespoły z Polski, Słowacji oraz Ukrainy. Gwiazdą wieczoru był Jacek Stachurski.



Witold Mołodyński

„Bieszczadzkie okupacje”

Ostatnia masakra ludobójców

27 lipca przypadła 78. rocznica egzekucji w lesie „Hanusiska” koło Zagórza, podczas której Niemcy okupanci strzelali w tył głowy zamordowali 36 więźniów sanockiego więzienia oraz miejscowej placówki Gestapo. Z tej okazji odbyły się uroczystości upamiętniające to tragiczne wydarzenie. W obchodach wziął udział również Witold Mołodyński, który podzielił się z uczestnikami uroczystości historią o tym wydarzeniu, które opisał w swojej ostatniej książce „Bieszczadzkie okupacje”. Poniżej publikujemy fragment książki pana Witolda.



ARCH. PRYWATNE (2)

W trzeciej dekadzie lipca 1944 r. przywieziono do więzienia w Sanoku transport osób ewakuowanych z więzień w Drohobyczu, Samborze i Chyrowie. Więźniowie pękali w szwach. Armia Czerwona naciskała, zbliżając się do Sanoka. Nadszedł czas, aby wypełnić rozkaz zamieszczony w dalekopisie nr 14002.

Akcja rozpoczęła się 27 lipca dwie godziny po północy. Gestapowcy wtargnęli do więzienia, wchodzili do poszczególnych cel, na podstawie list wywoływali więźniów, których następnie skuwano parami na korytarzu. Skutych sprowadzano na podwórze więziennego, gdzie podjeżdżały ciężarówki.

Oto jak zapamiętał przebieg akcji Michał Pałasz: „Ja byłem skuty ze Stanisławem Sawińskim. Na rękach mieliśmy kajdanki łańcuszkowe, a na nogach obręcz z żelaznej rafy. Zobaczyłem, że z podwórza wyjechał już pierwszy samochód wypełniony więźniami. Na drugi załadowano nas. Do szoferki weszło dwóch gestapowców, na burcie siadł Bäcker i wyjechaliśmy na ulicę. Gdy podczas drogi wiatr podwinął plandekę, zobaczyliśmy, że za nami jedzie gazik z gestapowcami. Zauważyłem na nim trzonki łopat. Zrozumiałem, że jedziemy na rozstrzelanie. Z szosy ku Lesku przed cegiel-

nią w Zaslawiu wiozący nas samochód skręcił w prawo i w krótkim czasie zatrzymał się w lesie zwanym Hanusiska. Kazano nam wysiadać. Zobaczyłem pusty już samochód, który wyjechał przed nami, a w pobliskim parowie usłyszałem odgłosy strzałów. Razem ze mną wysiedli: Sawiński, Wilk, Koza, Wróbel, Zachariasz, jakaś kobieta z Komańczy i inni. Kobiętę zapytałem, czy się nie boi, odpowiedziała, że tyle już przeszła cierpienie, iż nie jest w stanie płakać.

Całą przybyłą grupę wprowadzano w parów. Zobaczyłem w odległości około 15 metrów wykopany rów długości około

7 m, a szerokości około 3 m. Trzech gestapowców skończyło nad nim rozstrzeliwać więźniów z poprzedniego samochodu. Rów wypełniony był już do połowy ciałami ludzkimi, poruszającymi się jeszcze. Słychać było jęki i rżenie umierających. Po zastrzeleniu każdej pary więźniów gestapowcy rozkuwali ich, a ciała wrzucali do rowu.

Widziałem, jak nad rów przyprowadzono ubranego w mundur kolejarza z Zagórza, skutego z jakimś drugim więźniem. Kolejarz ten prosił, by darowano mu życie, gdyż nie jest winny, a ma żonę i troje dzieci. Gdy nie odniosło to skutku, poprosił

o papierosa. Otrzymałszy go, zaciągnął się i wówczas gestapowiec, który go nim poczęstował, zastrzelił go. Drugi równocześnie zastrzelił skutego z nim współwięźnia.

Z kolei doprowadzono mnie i Sawińskiego. Myślałem o dzieciach i żonie oraz o możliwości ucieczki. Staaliśmy nad grobem. Jeden z gestapowców, chcąc mnie zastrzelić, wycelował do mnie rewolwer i nacisnął język spustowy, ale okazało się, że nie było w nim już naboju. Wówczas podał rewolwer stojącemu obok Bäckerowi do nabicia. Drugi gestapowiec pośpieszył się i zdążył już w tym czasie zdjąć nam obręcz z nóg i odpi-

nał kajdanki z rąk. Obejrzałem się i zobaczyłem, że Bäcker podawał naładowany rewolwer gestapowcowi, który miał nas zastrzelić. Nie wiem, jak to się stało, ale czując wolne ręce i nogi, poczęłem ile sił biec wzdłuż potoka. Miałem szczęście nie trafiać mnie. Po ubiegnięciu dość znacznej przestrzeni zemdląłem z wysiłku. Kiedy odzyskałem przytomność, była koło mnie cisza, tylko śpiewały ptaki, ale czułem potworny ból z powodu popękania ran zadanych mi przez gestapowców w czasie przesłuchania – na plecach, pośladkach i nogach. Krew tak silnie broczyła z nich, że podniósłszy się czułem przy chodzie chlupotanie jej w butach.”

Działając w stanie szoku wieczorem Pałasz znalazł się pod wsią Postolów. Po drodze spotkał starszego mężczyznę, niosącego łopatę. Mężczyzna ten wracał właśnie z miejsca zwanego „Pod Gruszką”, gdzie zakopywał zwłoki więźniów politycznych z Sanoka, rozstrzelanych tej nocy tam, gdzie już w 1940 Niemcy dokonali masowej egzekucji. Dalekopis 14002 hitlerowcy wypełnili. Na 187 więźniów rozstrzelanych tamtego dnia uratowało się dwóch: M. Pałasz i W. Bilik. Ten ostatni miał zostać przewieziony na miejsce straceń ostatnią trzecią, ciężarówką, jednak udało mu się wykorzystać chwilę zamieszania wywołaną porannym nalotem radzieckiego lotnictwa i przez otwartą bramę uciec do miasta. (wm)



Lista zidentyfikowanych osób, rozstrzelanych przez Niemców na Gruszcze dnia 5 lipca 1940 r.

Bielnicki Kazimierz, ur. 30.03.1898 r., adwokat ze Skarżyska Kamiennej
Biernas Józef, ur. 03.10.1919 r., rzemieślnik z Garbatki
Czerwiński Jan, ur. 30.01.1922 r., uczeń z Krakowa
Dworcak Feliks, ur. 20.04.1917 r., podoficer zawodowy WP z Poznania
Grodecki Zbigniew, ur. 12.03.1920 r., uczeń z Kielc
Hierominski Antoni, ur. 02.02.1909 r., rzemieślnik z Opola Lubelskiego
Jadowski Marian, ur. 19.03.1915 r., pracownik handlowy z Sosnowca

Kozłowiecki Czesław, ur. 25.11.1909 r., rolnik z Sokolnik Małych
Książkowski Franciszek, ur. 27.11.1919 r., z Poznania
Madej Mieczysław, ur. 22.09.1912 r., uczeń z Opola Lubelskiego
Michalczyk Jan, ur. 02.01.1922 r., uczeń z Warszawy
Niemirowski Józef, ur. 15.06.1911 r., rzemieślnik z Babicy koło Rzeszowa
Norbert-Lazarczyk Antoni, ur. 04.04.1922 r., adwokat ze Skarżyska Kamiennej
Nowakowski Marian, ur. 13.03.1912 r., rzemieślnik z Warszawy

Paluszkiwicz Witold, ur. 05.01.1911 r., rolnik z Gniewkowa, powiat Inowrocław
Piotrowski Tadeusz, ur. 03.06.1918 r., pracownik umysłowy z Sosnowca
Stelmach Józef, ur. 16.03.1918 r., uczeń z Czeladzi
Szymiak Józef, ur. 16.03.1921 r., ślusarz z Lublińca
Turliński Jerzy, ur. 15.04.1922 r., robotnik z Białogonu k. Kielc
Twardowski Tadeusz, ur. 30.01.1898 r., drukarz z Poznania
Wróblewski Leon, ur. 10.04.1920 r., uczeń z Piekoszowa, powiat Kielce
Zagajewski Franciszek, ur. 30.09.1916 r., rzemieślnik z Łodzi

Wojsko Polskie

13 sierpnia punkt rekrutacyjny na Rynku w Sanoku

15 sierpnia mija kolejna rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, głównego i przełomowego epizodu w wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919-1921. Bitwa Warszawska okazała się testem dla państwa polskiego, w szczególności dla Wojska Polskiego. Aby upamiętnić te heroiczne wydarzenia Sejm RP w 1992 roku ustanowił, że 15 sierpnia obchodzone będzie Święto Wojska Polskiego.

W tym roku pod takim hasłem: „Weekend z wojskiem” Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Wojsko Polskie organizuje w dniach od 13 do 15 sierpnia centralne obchody Święta Wojska Polskiego oraz 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Na te dni zaplanowało liczne wydarzenia o charakterze państwowym, patriotycznym-religijnym, kulturalnym oraz rozrywkowym, w tym

m.in.: kilkudziesiąt pikników wojskowych, na których będzie można zobaczyć to co w Wojsku Polskim najlepsze, wspólne śpiewanie pieśni żołnierskich, festiwal orkiestr wojskowych NATO, koncert piosenki wojskowej państw NATO, bieg „Piątka z żołnierzem”, ciekawe wystawy, a także kina plenerowe, gdzie będzie można zobaczyć najlepsze polskie filmy wojenne ostatnich lat.

Oczywiście będzie też żołnierska grochówka.

Wszystkie osoby, chcące kultywować chlubne tradycje oręża polskiego, zapraszamy do odwiedzenia mobilnych punktów. Będzie tam można dowiedzieć się wszystkiego o służbie wojskowej, w tym o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. Każdy będzie mógł sprawdzić, jak wiele Wojsko Polskie może mu dać i kim może zostać

w armii. A możliwości jest bardzo dużo – służbę można podjąć w dowolnym zakątku kraju i w dowolnie przez siebie wybranej specjalności. Dodatkowo osoby zdecydowane na przygotowanie do wojskowej służby mogą złożyć wniosek o powołanie do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

Szczegóły rekrutacji:

<https://www.wojsko-polskie.pl>. Punkt promocyjno-rekrutacyjny mieści się w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Sanoku, przy ulicy Przemyskiej 1, kontakt telefoniczny: 261-156-666. (ew)



W naszym regionie, Wojskowe Centrum Rekrutacji z Sanoka, wystawi mobilne punkty promocyjno-rekrutacyjne:
 - w dniu 13.08 na Rynku w Sanoku;
 - w dniu 14.08 na stadionie w Bukowsku;
 - w dniu 15.08 na rynku w Brzozowie.



XIX JARMARK



Jarmark Ikon na stałe wpisał się w kalendarz imprez naszego miasta. K
tują swoje dzieła. Na jarmarcznych stoiskach mieszkańcy oraz turyści
konane przedmioty, ozdoby i biżuterię. Wyjątkowego klimatu Jarmark
120 wystawców, którzy zaprezentowali bogatą ofertę ikon, obrazów, ka

6 i 7 sierpnia odbył się już po raz XIX Jar
mark Ikon. Ta dwudniowa impreza przycią
gnęła na sanocki Rynek wielu mieszkańców
oraz turystów. Do Sanoka przyjechało około
120 wystawców z całej Polski, wśród nich
było wielu sanoczan, którzy również mogli
zaprezentować swoje wyroby. Na jarmarcz
nych stoiskach chętni mogli zakupić ręcznie
wykonane pamiątki, ozdoby, przedmioty
codziennego użytku, biżuterię, breloczki,
zabawki, torebki, czy ozdoby z różnych ma
teriałów, ze słomy, filcu, wełny, drewna,
sznurka plecionego. Byli z nami twórcy
odzieży oraz dodatków. Na stoiskach można
było znaleźć ciekawe wyroby ceramicznych

talerzyków, mis, dzbanów, a także figurek
ozdobnych. Popularnością cieszyły się rów
nież wytwory wikliniarskie. Na smakoszy
czekały różnorakie sery, tureckie słodycze,
chałwy, bakławy, proziaki, regionalne wypie
ki, chleb ze smalcem. Jak zwykle popularno
ścią cieszyły się chleby litewskie i kwas chle
bowy oraz oleje tłoczone na zimno z nasion
lnu, rzepaku, słonecznika, czarnuszki, ostro
pestu i konopi. Miłośnicy dobrej kuchni
kupowali miody, syropy, octy owocowe
i kwiatowe, przetwory z regionalnych pro
duktów z czosnku niedźwiedziego oraz na
poje chłodzące. Na smakoszów czekało też
wino regionalne i lemoniady. Klimat Jarmar



JARMARK IKON



każdego roku do Sanoka przyjeżdżają wspaniali artyści, którzy przemieszali spróbować regionalnych smakołyków, czy zakupuć ręcznie wykonywane aplikacje, sztuki sakralnej, ludowej, użytkowej i współczesnej.

W tym roku podkreśliły koncerty Trio Familijne, który tworzą Robert Myszkal wraz z córką Heleną i wnukiem Mikołajem. Usłyszeliśmy wiolonczelę, skrzypce, gitarę. Robert Myszkal jest również twórcą ikon, uprawia także malarstwo symboliczne, nawiązujące do ich mrocznego piękna i mistyki, często inspirowane poezją A. Ziemiańska, Harasymowicza czy muzyką SDM-u. W sobotę odbył się koncert zespołu Widymo, w cerkwi pw. św. Trójcy przy ul. Zamkowej rozbrzmiały pieśni paraliturgiczne. W niedzielę wystąpił duet akordeonowy Filip&Kacper – czyli Filip Siwiecki i Kacper Koszyła. Chłopcy grają ze sobą już od 8 lat, to laureaci wielu konkursów

międzynarodowych i ogólnopolskich, którzy koncertują nie tylko w Polsce, ale także poza granicami naszego kraju. Duet wykonał m.in. utwory popularne – walce francuskie, tanga, tańce bałkańskie. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Pojawili się animatorzy na szrudłach, którzy mieli niespodzianki oraz odbyły się warsztaty artystyczne dla dzieci. W tym roku dopisała pogoda, na sanocim Rynku pojawiły się tłumy sanoczan oraz turystów, którzy byli zainteresowani ofertą wystawców. Zapraszamy już za rok na jubileuszowy XX Jarmark Ikon.

dcz

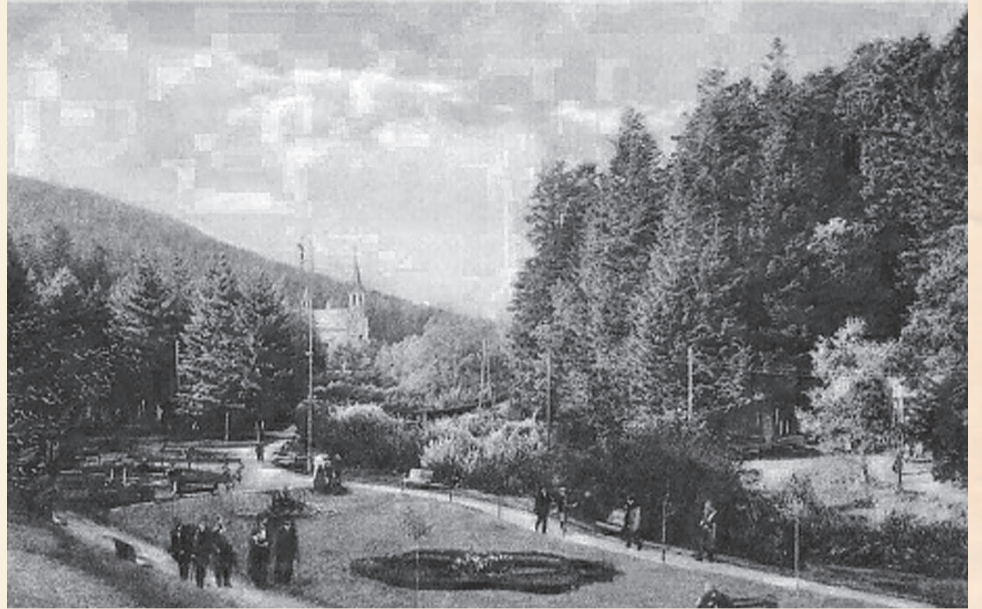


Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Początki Rymanowa-Zdroju



Pijalnia wód w Rymanowie-Zdroju w okresie przedwojennym



Okolice kościoła uzdrowiskowego

Latem 1876 roku w dobrach Potockich w Rymanowie na ziemi sanockiej odkryto źródła leczniczych wód. Wieść ta szybko rozniosła się po całej Galicji i wkrótce do powstającego tu uzdrowiska ściągali zaczęli kuracjusze z najodleglejszych stron, nie tylko monarchii austro-węgierskiej. Przez kolejne dziesięciolecia Rymanów-Zdrój miał być jednym z najpopularniejszych ośrodków sanatoryjnych na ziemiach polskich.

Według najczęściej powtarzanej wersji, do odkrycia wód mających lecznicze właściwości doszło przypadkiem. 16 sierpnia 1876 roku właściciel Rymanowa i okolicznych dóbr hrabia Stanisław Wojciech Potocki zwrócił uwagę na miejsca, nad rzeką Tabą, w których pędzone do pojenia konie i bydło najchętniej piło wodę. Miał spróbować jej osobiście i stwierdzić, że ma ona gorzkawo-słony smak, podobny do nieodległych solanek iwonickich. Według innej wersji, źródło odkrył mały syn hrabiego, Józio, który zauważył, że w pewnym miejscu kamienie mają dziwny czerwony kolor od żelazistego nalotu. Zapewne przypadkowi pomógł też upór hrabiny Anny, która była przekonana o istnieniu w pobliżu leczniczych źródeł, szukała ich z determinacją od chwili, gdy w 1872 roku Potoccy na kredyt kupili rymanowski majątek.

Uzdrowisko

Wstępnej analizie odkrytych źródeł podjął się Tytus Sławik, z zawodu poczmistrz, z wykształcenia i zamiłowania chemik. Wyniki jego badań były obiecujące. Okazało się, że rymanowska woda jest szczywą chlorkowo-sodowo-jodkową, bromkową i borową z zawartością hydrowęglanów i żelaza. Jej właściwości potwierdziły kolejne badania we Lwowie i Wiedniu (prowadzone w 1877 roku przez dr. Wesselskyego).

Jeszcze jesienią 1876 roku Potoccy podpisali umowę zamiany gruntów z miejscowymi chłopami, do których należało pastwisko ze źródłami. Już kilka miesięcy później do Rymanowa zaczęli ściągać pierwsi pacjenci. W 1877 roku było ich ponoć około 300. O powstającym uzdrowisku zaczęła pisać galicyjska prasa, zaś sama Anna Potocka otrzymała honorowe obywatelstwo Towarzystwa Tatrzańskiego „w uznaniu dotychczasowych

zasług około podniesienia dobrobytu ubogiej ludności górskiej”. Było to wyróżnienie zarówno za działalność na rzecz uruchomienia uzdrowiska, jak również wspieranie wielu inicjatyw chłopskich, m.in. tworzenia towarzystwa zaliczkowego i kasy oszczędności (w czym hrabinę wspierał w początkowym okresie słynny później z działalności na rzecz chłopów ksiądz Stanisław Stojałowski).

Oficjalne potwierdzenie właściwości rymanowskich wód nastąpiło 25 czerwca 1878. Z tego dnia pochodzi dokument „Biura Sekcji Sanockiej Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich”. Zaświadczenie podpisane przez dr. Józefa Wienkowskiego, dr. Władysława Skalskiego i dr. Mariana Krzykowskiego brzmi:

„Sanocka sekcja Towarzystwa lekarzy galicyjskich na posiedzeniu dnia 15 czerwca 1878 r. postanowiła wystawić świadectwo JW St. W. hr. Potockiemu, że uznaje nowo odkryte źródła wody mineralnej w Rymanowie jako szczywą żelazistą słono-alkaliczną, zawierającą brom, jod i lit, a to na podstawie rozbioru chemicznego dokonanego przez dr. Wesselskyego w Wiedniu, a dalej uznano tę wodę jako godną zająć znamienite miejsce w rzędzie naszych źródeł mineralnych i jako pomocniczą przy leczeniu żołądka, chorób skórnych itd.”

W międzyczasie okazało się, że woda wytryskująca z różnych rymanowskich szczelin ma nieco odmienny skład chemiczny. Delegat komisji balneologicznej dr Bolesław Lutostański zalecił więc rozdzielenie pierwotnego źródła na trzy zdroje. Dwanaście wypływów podzielono na trzy grupy, każdą z nich ujęto w kamienną cembrynę. W ten sposób powstały trzy oddzielne źródła studzienki nazwane imionami: „Tytus” i „Celestyna” (od imion rodziców Anny) oraz „Kludya” (od imienia ojca Stanisława Potockiego).



Anna Potocka – hrabina, założycielka uzdrowiska Rymanów-Zdrój

W latach 1880-81 dokładne badania w Rymanowie przeprowadził wybitny znawca źródeł mineralnych dr Bronisław Radziszewski, który rezultaty swej pracy ogłosił w broszurze „Rymanów, rozbiór chemiczny wód lekarskich w Rymanowie”. Zgromadzona została niezbędna dokumentacja, dzisiaj określilibyśmy – sanitarno-medyczna – i otwarta została droga do formalnego uruchomienia uzdrowiska. Podstawę prawną ku temu dało 14 maja 1881 przyznanie Potockiemu koncesji cesarsko-królewskiego Namiestnictwa we Lwowie o numerze do L.22,605.

Od tego momentu nastąpił rozwój Rymanowa-Zdroju. Zalesiono pustą dotychczas, kamienną dolinę, zbudowano niezbędne drogi, mosty, ścieżki spacerowe dla kuracjuszy. Powstawały łazienki i domy mieszkalne. Już w 1882 roku istniało tu 8 domów, 11 kabin łazienko-

wych z 14 wannami, do odbiorców wysłano 1000 butelek wody mineralnej. Tak duża inwestycja nie byłaby możliwa tylko z funduszy Potockich, którzy borykali się z poważnymi problemami finansowymi, zaś sam Rymanów nie raz zagrożony był przejściem w obce ręce.

Hrabina Anna

Tu jednak biznesowym sprytem wykazała się hrabina Anna, na której barki po śmierci męża 21 stycznia 1894 roku spadło utrzymanie uzdrowiska. Zgon 47-letniego zaledwie hrabiego nastąpił dzień po otwarciu przebiegającej przez Rymanów linii kolejowej, niezwykle istotnej dla rozwoju uzdrowiska i uruchomieniu tutaj (dzięki zabiegom Potockich) stacji kolejowej.

Ponieważ uzdrowisko zyskiwało coraz większą popularność, hrabina postanowiła zezwalać inwestorom na budowanie tu domów. Chętni dostawali parcelę i materiały budowlane, następnie przez trzydzieści lat mogli czerpać dochody z wynajmu domu, który po tym czasie miał przejść na własność uzdrowiska. Biorąc pod uwagę zwiększającą się liczbę przyjezdnych, był to niezły interes, dzięki któremu też kolejne budynki w Rymanowie zaczęły rosnąć jak grzyby po deszczu. Hrabina osobiście doglądała, by nowe obiekty wpisywały się w krajobraz i zaplanowany układ przestrzenny uzdrowiska. Za pożyczone pieniądze zbudowała słynny Dworzec Gościnny, później nazwany Domem Zdrojowym, będący perełką budownictwa kurortowego. Znalazły się w nim m.in. pokoje gościnne, restauracja i wielka sala balowa.

Mimo że obiekty istniały od niedawna, już musiały się cieszyć dużym prestiżem, skoro w 1881 roku, a więc ledwie pięć lat od odkrycia ich walorów i w pierwszym roku oficjalnego funkcjonowania doczekały się srebrnego medalu na prestiżowej III wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie.

Kierownictwo źródeł chwaliło się w 1882 roku następującą liczbą gości:

– Nie licząc osób do towarzystwa, sług i członków Zarządu 316, z tych było dla cierpień żołądkowych 233, przewodu pokarmowego 18, ócz 12. Nerek i pęcherza moczowego 3, części rodnych u kobiet 31, dla gości i dny 7, dla krzywicy 6, dla cierpień układu nerwowego 4, dla kły trzeciorzędnej 2. Z tych opuściło zakład z zupełnym wyzdrowieniem 154, ze znacznym polepszeniem 159, bez skutku 3.

Nowoczesna infrastruktura

Uzdrowisko od samego początku istnienia chwaliło się świetną – na owe czasy – infrastrukturą. W 1886 roku zbudowano „gościniec gminny I klasy” z Rymanowa do Deszna i drogę do Jaślik. Do dyspozycji pensjonariuszy była mogąca pomieścić 900 wiernych kaplica, poczta z telegrafem, czytelnia, biblioteka, sklepy, restauracje, własna sieć telefoniczna. Można było skorzystać z ofert wycieczek pieszych, konnych i automobilowych, fotografa, sali z fortepianem. Czas gościom umilały gry, koncerty, przedstawienia teatralne, zabawy z tańcami, bilard i strzelnica.

O tym jak duże znaczenie miało w początkach XX wieku rymanowskie uzdrowisko, świadczy chociażby fakt, że zatrzymywały się tu pociągi bezpośrednie z Krakowa i Lwowa, a nawet z Budapesztu, bardzo dogodnie było też podróżowanie (via Kraków koleją warszawsko-wiedeńską) z Warszawy wówczas wchodzącej w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

W 1893 roku omal nie doszło do zagłady rozwijającego się uzdrowiska. 11 sierpnia po południu wystąpiły z brzegów wezbrane wody rzeki Taby. Żywiol zerwał wszystkie mosty, przedarł się przez wały ochronne, woda wdarła się do uzdrowiska, przesuwał pawilon zdrojowy i unosząc z łazienek drewniane wanny. Kataklizmu omal życiem nie przypłaciła hrabina Anna, która usiłowała własnoręcznie ratować zdrojowisko. Na szczęście ocalały ujęcia wody, wyremontowane pomieszczenia znów mogły służyć kuracjom.



Rymanów-Zdrój (źródło) – widok zewnętrzny



Ogólny widok Łazienek



Ogólny widok Domu Zdrojowego



Willa Góral



Dworzec Gościnny

Z kalendarium podkarpackiej historii

12 sierpnia
–
18 sierpnia

Urodzili się

12.08.1909 w Zagórzcu urodził się Kazimierz Żurowski, archeolog-muzealnik, tuż po wojnie członek specjalnej grupy zajmującej się ratowaniem zabytków na „Ziemiach Odzyskanych”.

12.08.1910 w Starej Wsi urodził się Józef Bielawski, profesor nauk humanistycznych, wybitny arabista, tłumacz Koranu, w latach 1948-50 attache kulturalny w Turcji.

12.08.1919 urodził się Tadeusz Szczudlik, pracownik Fabryki Wagonów, inicjator powstania klubu sportowego „Wagon”, późniejszej Stali Sanok.

14.08.1904 w Sanoku urodził się Władysław Pruchniak, uczestnik Kampanii Wrześniowej, oficer Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, więziony w okresie stalinowskim, prezes sanockiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

14.08.1907 urodził się Marian Sebastiański, jeden ze współzałożycieli i długoletni działacz Stali Sanok.

14.08.1926 urodził się Aleksander Dubec - Adam, arcybiskup prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej z siedzibą w Sanoku.

17.08.1818 w Brnie na Morawach urodził się Karol Pollak, sanocki drukarz, księgarz, wydawca, wiceburmistrz miasta.

Zmarli

12.08.1436 zmarł Jan z Rzeszowa, arcybiskup halicki i lwowski, w 1417 roku udzielał w Sanoku ślubu Władysławowi Jagielle i Elżbiecie Granowskiej.

12.08.1908 na zawał serca zmarł Roman Vetulani, profesor Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii, działacz sanockiego gniazda „Sokoła”.

12.08.2007 zmarł Marian Hadło, długoletni prezes Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

17.08.1970 w Komańczy zmarł Jan Zigmunt, lekarz-chirurg, w okresie powojennym dyrektor sanockiego szpitala powiatowego, budowniczy nowej placówki.

Wydarzyło się

12.08.1942 deportacja Żydów-mężczyzn z getta w Rymanowie (gdzie przebywało wiele osób zwożonych tu z całego ówczesnego powiatu sanockiego) do obozu zagłady w Belżcu. Wcześniej, po selekcji, dzieci i kobiety rozstrzelano koło Dukli.

12.08.1944 Niemcy przygotowując obronę przed nadciągającą armią radziecką wysiedlają ludność Nagórzan do Bukowska.

12.08.1945 w Sanoku dochodzi do zabójstwa żydowskiego małżeństwa Marii i Ichela Propper oraz przebywającego akurat w ich mieszkaniu Ignacego Bodnera. Napad przypisuje się członkom oddziału Antoniego Zubryda, ale jego okoliczności są wciąż niewyjaśnione. Wiadomo, że śmierć Marii Propper mogła być związana z jej działalnością w Polskiej Partii Robot-

niczej, niejasne są jednak powody zastrzeżenia dwóch pozostałych osób.

12.08.1945 w Zarszynie dochodzi do incydentu z udziałem stacjonującym tu żołnierzy radzieckich, którzy dokonują napadu na żydowską rodzinę i zabijają dwóch polskich żołnierzy.

12.08.1964 proboszczem parafii w Zarszynie został ks. Franciszek Szajna. Sprawował tam posługę przez 16 lat, aż do śmierci.

12.08.2009 minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski podpisał dokument o dofinansowaniu projektu Galicyjskiego Rynku na terenie sanockiego skansenu.

13.08.1942 w lesie koło Tylawy hitlerowcy dokonali egzekucji około 500 Żydów. Wśród pomordowanych były osoby z ówczesnego powiatu sanockiego.

13.08.1944 na warszawskiej Starówce, w czasie Powstania, w wyniku eksplozji porzuconego przez Niemców stawiacza min (błędnie nazywanego „czołgiem-pułapką”) zginął urodzony w Besku znany przedwojenny aktor teatralny i filmowy Józef Orwid (właściwe nazwisko Kotschy). Był jedną z ponad 300 śmiertelnych ofiar wybuchu.

14.08.1931 zarejestrowana została Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego Spółka Akcyjna z siedzibą w Sanoku, która w następnym roku uruchomiła fabrykę gumy (późniejszy „Stomil”). Jej założycielem był Oskar Schmidt.

14.08.1936 w Sanoku rozpoczął się czterodniowy Zjazd Ziem Górskich, który zgromadził przedstawicieli grup etnicznych z całego pasa Karpat, od granic zachodnich ówczesnej Rzeczypospolitej po Kresy Wschodnie. Było to największe tego typu wydarzenie na Ziemi Sanockiej w okresie międzywojennym.

14.08.2013 powstała sanocka Spółdzielnia Socjalna „Elpida” świadcząca usługi w zakresie opieki nad dziećmi, osobami niepełnosprawnymi i starszymi oraz sprzątanie wnętrz.

15.08.1927 nastąpiło wmurowanie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku.

16.08.1876 odkrycie źródeł wody leczniczej w Rymanowie należącym wówczas do powiatu sanockiego, co daje początek miejscowemu uzdrowisku.

18.08.1982 w audycji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie z udziałem Jana Pawła II uczestniczyła delegacja harcerzy z kończącego się III Światowego Zlotu Harcerstwa i Zjazdu Walnego Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, wśród nich harcerski kapelan, pochodzący z Sanoka ks. Zdzisław Peszkowski.

18.09.1991 Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krośnie wydaje Orzeczenie Organizacyjne w sprawie nowopowstałej Szkoły Podstawowej nr 9 w Sanoku (dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 1 im. gen. Bronisława Prugara-Ketlinga).

18.09.2013 w wyniku przedterminowych wyborów w gminie Sanok wójtem została Anna Hałas, pełniąca tę funkcję po tragicznych wydarzeniach związanych z osobą jej poprzednika.

„Z Kulturą w Bieszczady”

Już wkrótce w Olszanicy!

W Olszanicy rozpoczyna się projekt „Z Kulturą w Bieszczady”. Wydarzenie realizowane jest przez Fundację Krośnieńską im. Ignacego Paderewskiego. Autorski projekt Patrycji Domagalskiej – klawesynistki i propagatorki muzyki dawnej, którego celem jest rozpowszechnienie kultury muzycznej polskiego i europejskiego renesansu i baroku w regionie bieszczadzkiem przy jednoczesnym aktywnym uczestnictwie jego mieszkańców.

Z KULTURĄ W BIESZCZADY!

<p>10-12 sierpnia 2022 Warsztaty pieśni religijnej Prowadzenie Katarzyna Bienias Siedziba Stowarzyszenia Miłośników Olszanicy i Okolic</p>	<p>22 sierpnia 2022 Warsztaty taneczne Prowadzenie Katarzyna Borstyn Pałac Jordanów w Olszanicy</p>
<p>11 sierpnia 2022 godz. 16:00 Wykład: „Czy muzyka może być klasyczna?” dr hab. Marek Nahajowski Gminna Biblioteka Publiczna w Olszanicy</p>	<p>22 sierpnia 2022 godz. 18:00 Koncert: „Terpsichore Musarum” Zespół muzyki dawnej Filatura di Musica Pałac Jordanów w Olszanicy</p>
<p>12 sierpnia 2022 godz. 18:30 Koncert: „Jakub Lubelczyk - Psalterz Dawida” Uczestnicy warsztatów pieśni religijnej z towarzyszeniem zespołu Filatura di Musica Kościół Matki Bożej Pocieszenia w Olszanicy</p>	<p>Zgłoszenia na warsztaty pieśni i warsztaty taneczne: fundacja.paderewskiego@yahoo.com Wstęp wolny!</p>

Pomysłodawca i koordynator:
Patrycja Domagalska-Kaluża

Organizator:
Fundacja Krośnieńska im. Ignacego Paderewskiego

Partnerzy:

Patronat medialny: Bieszczady24.pl TYGODNIK SANOKI eSanok.pl P24.pl

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury”

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Wydarzenie obejmuje koncerty, warsztaty (śpiewu i taneczne) i wykłady. Wystąpią: zespół muzyki dawnej Filatura di Musica, uczestnicy warsztatów śpiewu popularyzujących XVI-wieczną polską pieśń religijną. Kierownictwo artystyczne objął dr hab. Marek Nahajowski – znakomity teoretyk muzyki i flecista, który będzie także prelegentem. Zadanie, wykrzystując różne formy pracy z uczestnikami, umożliwi także zdobywanie nowych umiejętności. Projekt popularyzuje dziedzictwo narodowe. Koncerty odbędą się w zabytkowym kościele parafialnym w Olszanicy oraz w Pałacu Jordanów (obecnie Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więziennej).

Zapisy na warsztaty pieśni i warsztaty taneczne: fundacja.paderewskiego@yahoo.com.

Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. Szczegóły na plakacie.

Partnerzy: Gmina Olszanica, Gminna Biblioteka Publiczna i ODK SW w Olszanicy, Stowarzyszenie Miłośników Olszanicy i Okolic, Stowarzyszenie Pro Artis, Niepubliczna Szkoła Muzyczna I st. w Lesku.

mn

MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU ZAPRASZA

KARPATY

ZAKŁĘTE W DREWNI

14 sierpnia 2022 r. (NIEDZIELA)

PARK ETNOGRAFICZNY / UL. RYBICKIEGO 3

start 15:30

15:30
Rozpoczęcie Festiwalu
GRY I ZABAWY DLA DZIECI

16:00
Występ kapeli ludowej
KAMRATY

17:00
Występ zespołu
RODERYK
folk historyczny

18:30

URSZULA MAKOSZ Z ZESPOŁEM

Hijo de la luna
pieśni iberyjskie

pokazy wyrobów z drewna (rzeźbiarze, rzemieślnicy, artyści ludowi)
stoiska edukacyjne i informacyjne nadleśnictw Brzozów, Komańcza, Rymanów
strefa zabaw (temat wiadący drewno i las) prowadzone przez instruktorów Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku
stoiska z daniami regionalnymi Kół Gospodyń Wiejskich

Festiwal Kultury

14 sierpnia dożynki gminne w Bukowsku

Jedną z najbardziej zakorzenionych tradycji w gminie Bukowsko jest coroczna organizacja dożynek gminnych. Ten staropolski obyczaj, w którym rolnicy dziękują za zebrane plony, zawsze był obchodzony w sposób uroczysty i wyjątkowy. W tym roku dożynki gminne wraz z Festiwal Kultury w gminie Bukowsko odbędzie się 14 sierpnia (niedziela).

Gminne Święto Plonów rozpocznie się mszą św. o godz. 13.00 w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bukowsku, po której barwny korowód z wieńcami, prowadzony przez Kapelę Ludową Bukowianie przejdzie na stadion Bukowianki Bukowsko, gdzie odbędzie się dalsza część uroczystości. W programie m.in. prezentacja grup dożynkowych oraz zdolnej młodzieży z Zespołu Szkół w Bukowsku, występ Kabaretu RAK, koncerty zespołu słowackiego FLEROF, kapeli ludowej BUKOWIANIE oraz Męskiego Chóru z Bukowska. O godz. 20.00 wystąpi Zespół KORDIAN.

Atrakcją tegorocznego Święta Plonów będzie ponownie Festiwal Kultury w ramach, którego planowane są:

- warsztaty rękodzielnicze m.in. garncarskie, malarskie, linoryt, wycinanka, pleceniawianków,

- degustacja tradycyjnych potraw regionalnych na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Bukowsko
- występy sceniczne związane z lokalną, historią, kulturą i tradycją.

Na uczestników czekają również:

- Mobilne Centrum Edukacji Ekologicznej Fundacji Ekologicznej Arka,
- edukacyjny namiot Nadleśnictwa Lesko,
- stosika WOT oraz WCR z Sanoka,
- stoisko Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku z atrakcjami dla dzieci,
- darmowe dmuchane zjeżdżalnie,
- Strefa Dziecka z animacjami dla dzieci oraz z kąpielką dla niemowlaków,
- bufet z grillem i napojami,
- bezpłatna grochówka dla wszystkich,
- pokazy i zawody lucznicze prowadzone przez Stowarzyszenie „Lucznicy Sanoka”,

WOJTA GMINY BUKOWSKO ZAPRASZA NA

DOŻYNKI GMINNE

Festiwal Kultury

14 SIERPNIA 2022

W PROGRAMIE:
MSZA ŚWIĘTA DOŻYNKOWA W KOŚCIELE PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W BUKOWSKU

- stoiska rękodzielnicze i lokalnych producentów spożywczych.

Niewątpliwie ważnym punktem programu będzie rozstrzygnięcie powiatowego etapu VII edycji konkursu kulinarnego dla kół gospodyń wiejskich „Bitwa Regionów” oraz piknik z produktami polskimi.

Konkurs ma na celu kulturowanie bogactwa i różnorodności polskich regionalnych tradycji kulinarnych, informowanie o produktach rolnych, promocję

polskiej żywności, a także szerzenie patriotyzmu konsumentskiego oraz promowanie i wspieranie kół gospodyń wiejskich, w szczególności w zakresie aktywizacji wspólnot i wiejskich społeczności lokalnych.

W konkursie udział weźmie 16 KGW oraz stowarzyszenia skupiające kobiety z terenów wiejskich z powiatu sanockiego. Życzymy powodzenia wszystkim uczestnikom.

Już dziś zapraszamy do gminy Bukowsko. (mn)

OGŁOSZENIA

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

- Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

- Kupię stary motor, może być do remontu tel. 536 315 258

DYŻURY W RADZIE MIASTA

18 sierpnia 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67

dyżur pełni radny

Sławomir Miklicz

w godz. 17.00–18.00

RÓŻNE

Sprzedam

- Puste drewniane ule wielkopolskie, tel. 605 738 399

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

Apteki pełniące dyżury

Od 08.08.2022 r. do 15.08.2022 r.

Apteka Panorama ul. Kościuszki 2

Od 15.08.2022 r. do 22.08.2022 r.

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Lipińskiego 10 A

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

WĘDKARSTWO

24-Godzinny Maraton o Puchar Starosty Powiatu Sanockiego

Kapitalne łowy w „Sosenkach” – ponad 320 kilogramów ryb!

Tak udanych zawodów na stawie w „Sosenkach” jeszcze nie było – złowiono ponad 320 kilogramów ryb, a aż jedenastu startujących miało wyniki powyżej 10 kg! Prawdziwy popis łowienia dali jednak dwaj najlepsi wędkarze, uzyskując rezultaty w okolicach... 50 kg! Ostatecznie zwycięstwo odniósł Robert Krupiński.



Zawody na „Sosenkach” okazały się tak udane, że z pewnością na długo pozostaną w pamięci uczestników

Maraton rozegrano metodą gruntową z udziałem 35 osób, więc frekwencja też była znakomita. Uczestnicy łowili tylko metodą gruntową. Walka trwała przez całą dobę – od godz. 14 w sobotę. Ryby brały tak intensywnie, że odgłosy sygnalizatorów słychać było niemal bez przerwy. Łowiono głównie amury i karpie, sporadycznie na haczykach wieszano się też drobnica.

Zaciętą walkę o zwycięstwo stoczyli Krupiński i Marcin Łapiszczak, pozostających rywali zostawiając daleko

w tyle. Ostatecznie wygrał ten pierwszy, do którego siatki trafiło kilkanaście sporych amurów i karpie o łącznej wadze 53,79 kg. Łapiszczak miał równe 4 kg mniej, co również było spektakularnym rezultatem. Na najniższym stopniu podium sklasyfikowano Rafała Kurkarewicza – 20,68 kg. Jeszcze ośmiu wędkarzy miało powyżej 10 kg ryb, a kolejnemu zabrakło zaledwie... 14 dk. Największą rybą zawodów okazał się amur (7 kg) Adama Niemca, któremu przypadło 7. miejsce.

– Tak „szalonej” rywalizacji chyba jeszcze nie mieliśmy, bo łączny wynik po raz pierwszy przekroczył 300 kg ryb. Oczywiście wszystkie z powrotem wróciły do wody. Zmagania okazały się tak udane, że postanowiliśmy spróbować organizacji zawodów 48-godzinnych, które miałyby zostać rozegrane w pierwszy weekend października – powiedział Marcin Górnik, prezes Koła nr 3, czyli głównego organizatora większości imprez na stawie w „Sosenkach”.

Bałda dał prawdziwy popis spinningowania, łowiąc aż 20 pstrągów, z których do punktacji liczyło się 15 (komplet) największych. Rywala z łodzi wręcz znokautował – wynik 20:1 nie wymaga chyba komentarza... Zwycięstwo z dorobkiem 8400 punktów było bezapelacyjne, bo sklasyfikowany na 2. pozycji Kolarz miał ich 5500 za 13 ryb. Startowali jeszcze dwaj zawodnicy „Jedynki” – lokatę 8. zajął Paweł Kuzio (7 ryb), a na początku drugiej dziesiątki sklasyfikowano Andrzeja Więckowicza (4).

– Łowiłem na małe przynęty gumowe – imitacje larw, podawane na lekkiej „glówce” – powiedział Bałda, któremu zwycięstwo dało awans na 4. miejsce (58 punktów) w klasyfikacji łącznej okręgowego Grand Prix. Natomiast Kolarz (61) jest już wiceliderem. Dość wyraźnie prowadzi Robert Sęp z Krosna, ale do końca sezonu jeszcze dwa starty, więc nasi zawodnicy nadal mają szanse na końcowe zwycięstwo.

Spinningowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego Zwycięstwo Bałdy, Kolarz już wiceliderem

Zawody na Zalewie Myczkowieckim okazały się popisem naszych wędkarzy, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Efektowne zwycięstwo odniósł Piotr Bałda z Koła nr 1, wyprzedzając Marcina Kolarza z Koła nr 2. Ten drugi jest już wiceliderem klasyfikacji łącznej.



Piotr Bałda pewnie wygrał zawody, łowiąc komplet pstrągów

LEKKOATLETYKA

Festiwal Biegów „Gorce Ultra-Trail”

Dwa trzecie miejsca w kat. 46-55 lat

Oczywiście szybciej finiszował ten drugi, uzyskując wynik 5:50.04,05. Efektem dobrego startu Curzydły było 17. miejsce w klasyfikacji łącznej biegu i 3. w grupie wiekowej. W tej samej kategorii pań identyczną lokatę wywalczyła Leśniak-Popiel, z rezultatem 7:29.12,80 także 12. wśród kobiet. Startowała jeszcze Wiktoria Domaradzka-Kaszubowicz (niezrzeszona) – 5. w K36-45.

Jeszcze więcej, bo aż czworo naszych długodystansowców, startowało na dystansie 20 km. Najlepiej spisali się Magdalena Curzydło (SanOK Biega), z czasem 2:50.22,10 plasując się na 9. miejscu wśród kobiet i tuż za podium kat. K36-45 lat. W tej samej grupie 6. była jej klubowa koleżanka Iwona Łuczycza, a 12. Bernadeta Niemiec-Drwięga. Ta ostatnia biegła wraz z Piotrem Drobotem (niezrzeszeni), któremu przypadło 6. miejsce w kat. M46-55.

Wyścigi w Ochotnicy Dolnej rozgrywane były na kilku długich dystansach. Naszym zawodnikom najlepiej poszło na 48 km, bo w kat. 46-55 lat lokaty na najniższych stopniach podiów zajęli Marta Leśniak-Popiel z Pozytywnie Zabieganych i Bogdan Curzydło z SanOK Biega.



Nasi biegacze zaliczyli udany start na festiwalu „Gorce Ultra-Trail”

Na dystansie 33 km niezły występ zaliczył Jarosław Jachimowski (SanOK Biega), z wynikiem 4:02.28,15 zajmując 6. pozycję w kat. M36-45. Z żoną Angeliką

wystartowali również w wyścigu na 5 km – cały czas biegli razem. Z czasem 1:14.04 nasza zawodniczka uplasowała się na 15. pozycji wśród kobiet.

Półmaraton Blizna

Trzeci generalnie, drugi w kategorii



Damian Dziewiński (po prawej) i Michał Dmitrzak podczas wspólnego treningu na „Wierchach”

Wyścig rozegrano w miejscowości pod Dębicą, gdzie udanie zaprezentowało się dwóch naszych zawodników, zajmując medalowe lokaty. Damian Dziewiński wywalczył 3. miejsce generalnie, zaś Michał Dmitrzak – 2. w kategorii M40-49 lat.

W stawce blisko 80 startujących osób Dziewiński finiszował jako 3. z czasem 1:25.25. Strata do czołowej dwójki była spora, warto jednak zaznaczyć, że reprezentant Zespołu Szkół nr 3 miał najlepszy wynik wśród „czterdziestolatków”, jednak nie sklasyfikowano go z nimi jako zawodnika z TOP3. W tej kat. wiekowej pozycję 2. wywalczył Dmitrzak (sanożanin z Londynu, startujący w barwach Queen’s Park Harriers), któremu w wyniku 1:31.48 przypadła również 11. lokata generalnie oraz 8. wśród mężczyzn.

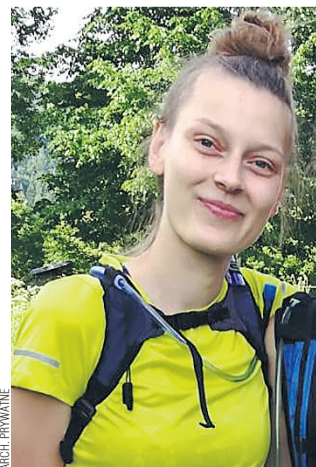
Bieg Po Wielkim Dziale

Wygrana w K1

Wyścig na 10 km w miejscowości Huta Złomy (gmina Narol), gdzie przypominała się Patrycja Amrozkiewicz, odnosząc zwycięstwo w kategorii K1.

Bieg na „dychę” nasza zawodniczka (Amrozkiewicz Team) zakończyła z rezultatem 52.40, co dało jej nie tylko wygraną w najmłodszej grupie wiekowej kobiet, ale

i 6. lokatę w klasyfikacji łącznej ponad 20 pań. Natomiast w klasyfikacji generalnej wyścigu Amrozkiewicz uplasowała się na 46. pozycji w stawce blisko stu osób.



Patrycja Amrozkiewicz

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Puchar Polski

Kanonada na dobry początek

SOKÓŁ DOMARADZ – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0:7 (0:3)

Bramki: Czyrny 2 (32, 42), Mikołaj Gawlewicz 2 (35, 74), Zagórda (68), K. Słysz (79), Padiasek (86).
Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Padiasek, Sobol, Mateusz Gawlewicz (46 Zagórda) – S. Słysz, Lorenc (60 Gąsior), Niemczyk (60 Wojdyła), K. Słysz, Mikołaj Gawlewicz – Czyrny (60 Błażowski).

Planowy start kolejnej edycji pucharowych zmagani, a zarazem trening strzelecki przed rozpoczęciem rozgrywek w „okręgówce”. Wynik mówi wszystko – stalowcy dominowali w każdym elemencie futbolowego rzemiosła, a przy lepszej skuteczności mogła być dwucyfrowka.



Piłkarze Ekoballu Stal „spacerkiem” awansowali do kolejnej rundy

Grający na co dzień w Klasie B gospodarze bronili się przez pół godziny, ale potem worek z bramkami został rozwiązany. Pierwsze trzy gole stalowcy zdobyli w odstępie około 10 minut – Dawid Czyrny wykorzystał dwie sytuacje sam na sam z golkipierem miejscowych, a w międzyczasie była skuteczna dobitka Mikołaja Gawlewicza, który zanotował pierwsze trafienie w seniorskim zespole Stali.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. W 60. min trener Paweł Załoga hurtem

dokonał trzech rosad i trzeba przyznać, że rezerwowi zaprezentowali się z dobrej strony. Maciej Zagórda płaskim strzałem zdobył gola na 4:0, a w końcówce meczu, po faulu na Maksymilianie Wojdyle, wynik strzałem z rzutu karnego ustalił Mateusz Padiasek. Wcześniej były jeszcze dwa gole – uderzeniem z 10 m w długi róg dublet skompletował młodszy z braci Gawlewiczów, a chwilę później padła najładniejsza bramka meczu – Kacper Słysz przymierzył z dystansu w okienko.

– Nasze zwycięstwo mogło, a nawet powinno być wyższe, bo okazji bramkowych mieliśmy jeszcze sporo. Trudno wszystkie wymienić, ale powiem tylko, że po strzale Damiana Niemczyka piłka trafiła w poprzeczkę – podkreślił Robert Ząbkiewicz, kierownik drużyny Ekoballu.

Sparingi Wiki

Dwa mecze i... tuzin goli!

W dwóch ostatnich meczach kontrolnych przed startem sezonu w Klasie A drużyna Wiki dobrze postrzelała, zdobywając aż... 12 bramek. Inna sprawa, że autorem prawie połowy z nich był Sebastian Sobolak, kojarzony głównie z gry w Ekoballu Stal.



Zawodnicy Wiki łapią formę przed startem nowego sezonu

WIKI SANOK – GRABOWIANKA GRABÓWKA 7:4 (6:2)

Bramki: Sobolak 3, Rajchel, Hryszko, R. Domaradzki, Biega.
Wiki: Szlachcic – Osiniak, Węgrzyn, Burczyk, Pluskwik – Sałaciak, Hryszko, R. Domaradzki, Biega, Solon – Sobolak.
 Na zmiany weszli: Stanisiz, Pelczar, Berling, Rajchel.

Potyczka z zespołem, który jeszcze do niedawna prowadził Janusz Sieradzki, czyli obecny trener Wiki, dostarczyła sporych emocji. W pierwszej połowie zdecydowanie dominowali jego aktualni zawodnicy, zdobywając aż sześć goli. Po przerwie obraz gry uległ zmianie i ta część meczu zakończyła się minimalnym zwycięstwem gości, co jednak nie miało już wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie. Hat-tricka

ustrzelili „Sobol”, a po golu dołożyli: Miłosz Rajchel, Paweł Hryszko, Rafał Domaradzki i Sylwester Biega.

– W meczach ligowych wyniki przeciwko drużynie z Grabówki nigdy nas nie rozpieszczały. Tym razem było zupełnie odwrotnie – grad bramek, a przy okazji masa indywidualnych akcji. To z pewnością coś, co mogło się podobać i powoli zaczyna napawać optymizmem – czytamy na stronie Wiki.

WIKI SANOK – VICTORIA NIEBOCKO 5:2 (2:0)

Bramki: Sobolak 2, Hryszko, Pelczar, Berling.
Wiki: bramkarz testowany – Osiniak, D. Pielech, Pluskwik, Rajchel – Stanisiz, Sałaciak, F. Pielech, Solon, Biega – Sobolak.
 Na zmiany weszli: bramkarz testowany – Berling, Pelczar, Hryszko, J. Domaradzki.

Znów dobrze postrzelane, choć oczywiście nie aż tak, jak kilka dni wcześniej w sparingu z Grabowianką. Tym razem w obydwu połowach piłkarze Wiki trzymali prze-

ciwnika na dystans, systematycznie podwyższając prowadzenie. Dwa gole zdobył Sobolak, a po jednym Hryszko, Kacper Pelczar i Emil Berling.

Klasa Okręgowa

Cel jest jasny – powrót do IV Ligi Podkarpackiej

Już w najbliższy weekend drużyna Geo-Eko Ekoballu Stal rozpocznie rozgrywki w Klasie Okręgowej. Cel jest jasny – powrót do IV Ligi Podkarpackiej, w czym mają pomóc naprawdę solidne wzmocnienia zespołu.



Kadra drużyny Ekoballu Stal na sezon 2022/23. Od lewej: górny rząd – Dawid Czyrny, Mateusz Błażowski, Sebastian Suszko, Damian Barszczak, Marcin Sobol, Mateusz Padiasek, Dawid Gąsior, środkowy rząd – Łukasz Tabisz, Jakub Ząbkiewicz, Szymon Słysz, Damian Niemczyk, Damian Pelczarski, Piotr Lorenc, Mateusz Wanat, Kacper Słysz, Robert Ząbkiewicz (kierownik drużyny), dolny rząd – Mateusz Gawlewicz, Maciej Zagórda, Paweł Załoga (trener), Mikołaj Gawlewicz i Maksymilian Wojdyła. Na zdjęciu brakuje Piotra Krzanowskiego i Rafała Domaradzkiego.

Kadra drużyny jest skompletowana. Udało się pozyskać kilku nowych zawodników – już pisaliśmy, że umowę z klubem podpisał Dawid Czyrny, a ostatnio dołączyli do niego kolejni gracze – pomocnik Rafał Domaradzki (wypożyczony z Wiki za braci Dominika i Filipa Pielechów oraz Mateusza Solona), obrońca Marcin Sobol (ostatnio Piast Tuczemy), napastnik Mateusz Wanat (Polonia Przemyśl) oraz uniwersalny gracz Damian Barszczak (Orzeł Przeworsk). Przy takich wzmocnieniach awans wydaje się obowiązkiem.

Terminarz gier drużyny Geo-Eko Ekoballu Stal w rundzie jesiennej Klasy Okręgowej:

14 sierpnia (niedziela, godz. 13):
 19 sierpnia (piątek, godz. 18):
 27 sierpnia (sobota, godz. 11):
 04 września (niedziela, godz. 17):
 11 września (niedziela, godz. 16):
 17 września (sobota, godz. 16):
 25 września (niedziela, godz. 15):
 01 października (sobota, godz. 16):
 08 października (sobota, godz. 17):
 15 października (sobota, godz. 15):
 23 października (niedziela, godz. 14):
 29 października (sobota, godz. 14):
 6 listopada (niedziela, godz. 14):
 11 listopada (piątek, godz. 13):
 13 listopada (niedziela, godz. 14):

ZAMCZYSKO MRUKOWA – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – PRZEŁOM BESKO
 NAFTA-SPLAST JEDLICZE – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – LKS CZELUŚNICA
 MARKIEWICZA KROSNO – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ
 BUKOWIANKA BUKOWSKO – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – PARTYZANT TARGOWISKA
 CZARNI 1910 JASŁO – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – START RYMANÓW
 CISY JABŁONICA POLSKA – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – PRZEŁĘCZ DUKLA
 TEMPO NIENASZÓW – EKOBALL STAL
 BIESZCZADY USTRZYKI D. – EKOBALL STAL
 EKOBALL STAL – LKS GÓRKI

Terminarz gier drużyny Wiki w rundzie jesiennej Klasy A (grupa 1 podokręgu Krosno)

14 sierpnia: BIESZCZADY JANKOWCE – WIKI SANOK
 21 sierpnia: ISKRA PRZYSIETNICA – WIKI SANOK
 28 sierpnia: WIKI SANOK – LKS PŁOWCE/STRÓŻE MAŁE
 04 września: LKS DŁUGIE – WIKI SANOK
 11 września: WIKI SANOK – ORZEŁ BAŻANÓWKA
 18 września: LKS ZARSZYN – WIKI SANOK
 25 września: WIKI SANOK – GÓRNIK STRACHOCINA
 2 października: SZAROTKA UHERCE – WIKI SANOK
 9 października: WIKI SANOK – REMIX NIEBIESZCZANY
 16 października: LKS IZDEBKI – WIKI SANOK
 23 października: WIKI SANOK – LKS PISAROWCE
 30 października: SANOVIA LESKO – WIKI SANOK
 6 listopada: WIKI SANOK – LOTNIARZ BEZMIECHOWA

Wszystkie mecze rozgrywane będą w niedzielę. Początek większości domowych spotkań drużyny Wiki o godz. 15.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Turniej rocznika 2007 „Ekoball Stal Sanok Cup”
Gospodarze tuż za podium

Zawody na klubowym stadionie w Bykowcach wygrała drużyna Siarki Tarnobrzeg, kończąc rywalizację nie tylko bez porażki, ale i straty gola. Gospodarze, czyli zespół Ekoballu Stal, uplasował się tuż za podium.

Po pokonaniu trzech pierwszych rywali siarkowcy zmierzyli się z Karpatami Krosno i pojedynkę ten był de facto finałem turnieju. Spotkanie nie przyniosło bramek, a wynik remisowy bardziej pasował tarnobrzeżanom, którzy mieli przed sobą jeszcze jeden mecz. Siarka szansy nie zmarnowała, zwycięstwem 1:0 nad Czarnymi Jasło pieczętując końcowy sukces. Miejsce 2. zajęli piłkarze Karpat, a 3. Czarnych.

Drużyna Ekoballu Stal uplasowała się na 4. pozycji. Zawodnicy Wojciecha Koguta rozpoczęli od remisu z jaślanami, potem były porażki z dwoma najlepszymi zespołami, a na koniec wygrane z SMS-em Rzeszów i Beniaminkiem Krosno, które zamknęły turniejową tabelę

W sobotę rozegrany zostanie turniej rocznika 2009, a w niedzielę – 2010.

SMS RZESZÓW – BENIAMINEK KROSNO 0:0
KARPATY KROSNO – CZARNI JASŁO 0:0
SMS RZESZÓW – SIARKA TARNOBRZEG 0:1
EKOBALL STAL SANOK – CZARNI JASŁO 1:1
BENIAMINEK KROSNO – SIARKA TARNOBRZEG 0:1
KARPATY KROSNO – SMS RZESZÓW 1:0
EKOBALL STAL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 0:2
KARPATY KROSNO – BENIAMINEK KROSNO 3:0
CZARNI JASŁO – SMS RZESZÓW 1:0
EKOBALL STAL SANOK – KARPATY KROSNO 0:2
EKOBALL STAL SANOK – SMS RZESZÓW 1:0
CZARNI JASŁO – BENIAMINEK KROSNO 2:0
SIARKA TARNOBRZEG – KARPATY KROSNO 0:0
EKOBALL STAL SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1:0
SIARKA TARNOBRZEG – CZARNI JASŁO 1:0



Turniej w Bykowcach przyniósł sporo emocji i dobrego futbolu

Turniej Orlików Młodszych „Kamieniec Cup”
Akademia bez konkurencji

Świetny występ zespołu Akademii Piłkarskiej, który w Odrzykoniu nie dał rywalom szans, wygrywając wszystkie mecze.

Podopieczni Jakuba Gruszczyckiego nie mieli sobie równych, prezentując wysokie umiejętności i rozumienie gry. W całych rozgrywkach drużyna AP straciła tylko 2 bramki. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany

został Filip Grudzień. Obok niego skład zwycięskiej ekipy tworzyli: Mateusz Gagatko, Gabriel Kulon, Wojciech Wasłowicz, Mateusz Cwikła, Piotr Tarapacki, Bartosz Dydak, Filip Józefek, Karol Stojowski.

Zagrają orlicy i żacy

Już w najbliższy weekend na „Wierchach” rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej „SANOK CUP 2022”. Jego organizatorem jest Akademia Piłkarska.

W sobotę zmierzą się zawodnicy z rocznika 2013, a w niedzielę z 2014. W obu kategoriach do zmagania przystąpi po 6 drużyn, które walkę rozpoczą-

ją w dwóch grupach. Po trzy najlepsze zespoły awansują do Ligi Mistrzów, a pozostałe grać będą w Lidze Europy. Początek rywalizacji o godz. 10.

HOKEJ

Marma oficjalnie sponsorem STS-u!

We wtorek burmistrz Tomasz Matuszewski udał się do stolicy Podkarpacia na spotkanie z Martą Półtorak, prezes zarządu Marma Polskie Folie sp. z o.o. oraz Millenium HALL Develop Investment Sp. z o.o. Efektem wizyty było parafowanie umowy sponsor- skiej z naszym klubem.

– Wiele rozmów poprzedziło ten ważny dla sanockiego hokeja moment. Dlatego jestem dumny i ogromnie wdzięczny za zrozumienie, okazane wsparcie i współpracę. Liczę, że Marma pozostanie z nami na dłużej. Spotkanie w Rzeszowie było też pretekstem do dalszych rozmów o wspólnych przedsięwzięciach i realizowanych projektach. Dziękuję Pani prezes za miłe przyjęcie, za wsparcie i pomysły. Wierzę, że rozpoczynamy nowy rozdział w historii sanockiego hokeja i nie tylko. Zapraszamy nadal do współpracy wszystkich, którzy chcą i mogą wesprzeć drużynę. Już za kilka tygodni spotkamy się na pierwszych meczach, w nowym sezonie – czytamy na facebookowej stronie Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski – Mieszkańcy.

Wkrótce drużyna Marma Ciarko STS rozpocznie krótki cykl sparingów przed startem nowego sezonu PHL. Do zaplanowanych już wcześniej spotkań – z Podhalem Nowy Targ dziś na wyjeździe i za tydzień u siebie oraz GKS-em Tychy 30 sierpnia w Sanoku – doszło jeszcze jedno. Pięć dni wcześniej, czyli 25 sierpnia, zawodnicy Miłki Elomo wyjadą za południową granicę, by zmierzyć się ze słowackim HC 21 Prešov.

W międzyczasie ma ruszyć sprzedaż karnetów i biletów na fazę zasadniczą rozgrywek krajowej elity. Wejściówki na pojedyncze spotkania będą kosztować 25 zł (normalny) i 20 zł (ulgowy dla młodzieży uczącej się, studentów, emerytów i rencistów oraz posiadaczy Karty

Niespełna miesiąc pozostało do startu nowego sezonu Polskiej Hokej Ligi. Od ponad dwóch tygodni wiemy już, że nasi zawodnicy przystąpią do rozgrywek pod szyldem Marma Ciarko STS, ale umowa z rzeszowską firmą została oficjalnie podpisana dopiero przed kilkoma dniami. Wkrótce ruszy krótki cykl sparingów, a następnie przedsprzedaż karnetów i biletów.



Burmistrz Tomasz Matuszewski podpisał umowę wraz z Martą Półtorak, prezes Marmy

Dużej Rodziny). Darmowy wstęp przysługiwać będzie dzieciom do lat 6.

Istnieje też możliwość zakupów abonamentów, które będą obowiązywały przez całą fazę zasadniczą, czyli 20 spotkań. Za karnet normalny trzeba będzie zapłacić 400 zł, a ulgowy będzie kosztował 300 zł.

– Planujemy dwie przedsprzedaże karnetów, w których będzie można je nabyć w promocyjnych cenach. Normalny będzie kosztował 350 zł, natomiast ulgowy – 270 zł. Pierwsza taka promocja została zaplanowana w dniach 16-20 sierpnia i jest przewidziana dla osób, które posiadają karnety z poprzed-

niego sezonu. Druga odbędzie się w dniach 22-26 sierpnia i jest przewidziana dla tych, którzy chcą posiadać karnet i w ten oto sposób wspomóc klub – informują działacze Marmy Ciarko STS-u Sanok.

Regularna sprzedaż ruszy 29 sierpnia i potrwa do 9 września.

TENIS STOŁOWY

Wakacyjna dominacja Pawła Motyki

Czwarte z rzędu zwycięstwo Pawła Motyki w rozgrywkach Sanockiej Liga Sokola stało się faktem. Znowu pokonał wszystkich rywali.

Tym razem najlepszy ping-pongista wakacyjnej części sezonu stracił tylko dwa sety. Jednego „urwał” mu Daniel Kozioł (jedna porażka), zajmując 2. miejsce. Pozycja 3. przypadła Bolesławowi

Bartkowskiemu (dwie przegrane).

Klasyfikacja łączna Ligi Sanockiej: 1. Bartkowski (180 punktów), 2. Bogdan Szałankiewicz (144), 3. Janusz Stępkowski (116).

W rankingu deblowym prowadzenie objął Motyka, który ma 11 zwycięstw i tylko 3 porażki. Miejsce 2. zajmuje Kozioł (16:10), zaś 3. Szymon Terebecki (10:4).



Paweł Motyka (po lewej) nie tylko wygrał czwarty turniej z rzędu, ale objął też prowadzenie w rankingu deblowym

